PRENUMERATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II I.
Rok IX. Kraków, niedziela 2 maja 1926 Nr. 99

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i [illegible]tracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu [illegible] [illegible]okowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
[illegible] [illegible]ydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie [illegible]szy nadsyłać wprost do Administracji.
[illegible]zesłane Redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopi[illegible] nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada.
Red[illegible]ny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% drożej

Żydzi! Obywatele!

Pod wpływem ogólnego kryzysu gospodarczego znalazło się w szczególności żydostwo polskie w położeniu wręcz katastrofalnem.

Niezliczona ilość rodzin żydowskich, które znajdowały do niedawna dostatnie utrzymanie w handlu, rzemiośle i z pracy rąk własnych, skazaną jest obecnie na wsparcie i pomoc społeczno-charytatywną.

Głód zagląda do mieszkań w ulicy żydowskiej, a bezrobocie wzrasta z dnia na dzień.

Wobec tej rozpaczliwej sytuacji nie wolno społeczeństwu żydowskiemu zachować się obojętnie. Prócz planu pomocy konstruktywnej zakrojonego na szerszą skalę, musimy w pierwszym rzędzie pospieszyć nieszczęśliwym z pomocą **natychmiastową, doraźną.**

W tym celu zawiązał się w Krakowie podobnie jak już poprzednio w szeregu innych większych miast Rzeczypospolitej — **Żydowski Komitet Ratunkowy,** złożony z przedstawicieli wszystkich sfer społecznych i ugrupowań politycznych, a mający na celu niesienie doraźnej pomocy wszystkim, którzy o nią głośno lub też w ukryciu zawstydzenia — wołają.

Żydowski Komitet Ratunkowy zwraca się tedy z gorącym apelem do całej ludności żydowskiej:

Każdy, kto tylko może, niech zasili fundusze Komitetu.

Każdy datek będzie mile widziany!

Stary zmysł humanitarny, zawsze żywy w naszem społeczeństwie, nie zawiedzie zapewne i tym razem.

W tem przekonaniu pozwolił sobie Żydowski Komitet Ratunkowy nałożyć na płatników podatku wyznaniowego (od 20 Zł wzwyż) dobrowolny podatek w wysokości 20% tegoż podatku.

Liczymy na to, że każdy członek Gminy żydowskiej dobrowolny ten podatek **chętnie i niezwłocznie** uiści.

Domaga się tego rozpaczliwe położenie naszych braci i sióstr!

W Krakowie, w kwietniu 1926 r.

Dr. RAFAŁ LANDAU
Przewodniczący Żyd. Komitetu Ratunkowego

A co po 4 maja?

Kraków, 1 maja.

(Th.) Gabinet p. Skrzyńskiego utrzymał się — zdaje się wbrew woli samego szefa — znacznie dłużej, niż było naturalnej żywotności w jego organizmie. Jego naturalna śmierć doznawała ciągle prolongaty ze względu na jakieś święta lub uroczystości. Bywało, że ten gabinet poprostu nie miał czasu umierać, taki był on zajęty poza granicami państwa. Nareszcie nadchodzą ostatnie dwa święta, które on, biedny musi jeszcze przeżyć.

Wyobraźmy sobie, że oba święta już przeszły. Przeszło święto robotnicze, 1 maja bez wstrząśnień, bez rewolucji, gdyż, jak uczy doświadczenie, zapowiedziane rewolucje nigdy się nie odbywają. Nie dojdzie też do skutku inny zamach stanu, w którym na razie się ćwiczy po kinach i kabaretach złota młodzież monarchistyczna. Święto państwowe 3 maja ma przez rząd centralny wyznaczony mocno ukrócony i skromny program. Przejdzie także zupełnie spokojnie. Wyjdziemy tedy bez szwanku ze wszystkich świąt.

I nadejdzie dzień 4 maja, — powszedni, szary. Co w nim? A co po nim?

W ni[illegible] tyle już wiemy od kilku dni, p. Skrzyńsk[illegible]onowi swoją prośbę o dymisję na ręce p[illegible]denta Rzeczypospolitej. Jego kolędzy ch[illegible] już wiedzą, że dymisja szefa rządu pocią[illegible]a sobą automatycznie zwolnienie z urz[illegible]ałego rządu i nie będą usiłowali robić [illegible]biernej rezystencji, jak to [illegible]no czynili [illegible]erwszym razem. P. Prezy[illegible]nt Rzeczy[illegible]olitej także już nie będzie p[illegible]ował zatrz[illegible]ać p. Skrzyńskiego wbrew je[illegible] woli i mo[illegible]ci. A zatem nastanie tabul[illegible]asa, czy[illegible]tół.

A[illegible] po tem[illegible]

Oc[illegible]wista, w[illegible]ę dosoknale, że p. Witos, niemk[illegible]nowan[illegible]ól Polski, czuwa i zabie[illegible] Sn[illegible] wielk[illegible]czy małe plany. Prowadzi bezustannie rozmowy. Pisuje siarczyste arty kuły. Udziela pytyjskich wywiadów. I wypowiada wszem wobec i każdemu z osobna mocne słowa o umyślnie wygórowanym ciężarze gatunkowym. Z tego wszystkiego jednak nie widać jeszcze żadnego rozsądnego rozwiązania. Jest łatwo mówić o tęgich głowach, kiedy ich faktycznie niema. Jest łatwo mówić o fachowcach, kiedy ich właśnie najwięcej brakuje. Jest łatwo marzyć o koalicji, kiedy nikt sobie nie zadaje trudu utworzenia programu, na którym taka koalicja mogłaby spoczywać.

Na razie mamy już kilka faktów dokonanych.

Pierwszym faktem jest rzeczywiste rozpoczęcie, jeżeli nie planowanej, to z nieubłaganej konieczności — via facti, jak w starej Austrji mawiano! — wprowadzonej „małej" inflacji. Już przeszło 80 miljonów niepokrytego pieniądza mamy w obiegu, bo inaczej nie byłoby się miało czem posmarować maszyny państwowej, ażeby nie stanęła. Drugim faktem z gruntu niemiłym jest niemal zupełne zaniechanie zapowiedzianych i uroczyście proklamowanych oszczędności w budżecie. Prowizorjum budżetowe na maj i czerwiec jest bardzo szerokie i przypomina żywo budżety p. Grabskiego, z tą tylko różnicą, że teraz obciąża budżet w sposób groźny nowy czynnik — dewaluacja pieniądza. Trzecim arcyniemiłym faktem jest okropne naciśnięcie śruby podatkowej. Inspektoraty skarbowe wraz z celowo zestawionemi komisjami szacunkowemi wymierzają podatki, oczywista w pierwszym rzędzie kupcom, a to niemal wyłącznie żydowskim, dwa i trzy razy wyższe, aniżeli w zeszłym roku. Naturalnie niema mowy o tem, ażeby te horendalne sumy podatkowe, zupełnie nie odpowiadające rzeczywistości, mogły być ściągnięte. Jest w tem wszystkiem jakaś chorobliwa chęć łudzenia siebie i opinji publicznej. Można sobie wyobrazić, że sprawozdania poszczególnych inspektoratów wykazywać będą na papierze olbrzymie sumy, a te zbudzą iluzję, jakoby się istotnie już miało pokrycie budżetu.

Te i inne fakty, jakie się w międzyczasie, to znaczy: w czasie wielkiego łatania przesilenia, dokonały, pogarszają niewątpliwie sytuację, do czego się w niemniejszej mierze przyczynia postępująca z nieubłaganą jakąś fatalistyczną uporczywością dewaluacja złotego. Dolar doszedł do 10. Myślało się: stanie. Nie stanął. Teraz sobie idzie jakimś celnym i cichym krokiem ku 11, a kto wie, gdzie on stanie.

A czyż wolno, uświadamiając sobie grozę naszego położenia, pominąć milczeniem sytuację zagraniczną? Wszak wszystko tak się składa, jakoby miało być wykonane zupełnie lege artis, jak to bywało przed wojną, osaczenie Polski ze wszystkich stron, a to przy bardzo przyciszonym sprzeciwie Francji. Nawet ten przyciszony sprzeciw milknie, a opinja publiczna francuska zaczyna godzić się z niebezpieczeństwem — naszem. Sytuacja zagraniczna wogóle się w ostatnich miesiącach ogromnie na naszą niekorzyść zmieniła.

To wszystko, oczywista, tylko niezmiernie zaostrza całe zagadnienie Polski, w domu i na świecie.

Co dalej?

Rzecz jasna, że nikt nie może rościć sobie

pretensji do czarodziejstwa. Choroba nasza, nietyle ostre schorzenie, ile chroniczny stan chorobowy, wymaga systematycznego i długotrwałego leczenia. Nieraz tu się już powiedziało i wołało a naprawę gruntowną in capite et membris. O zasadę i podstawowe odczucie praworządności należy wołać bezustannie.

Mówi się często teraz o przyciąganiu Żydów do współodpowiedzialności za rządy w Polsce. Czy to we formie przyciągnięcia ich do większości, czy też nawet do samego składu rządu. Jest rzeczą jasną, że po „ugodzie" jakkolwiek ją p. Grabski wypaczył i wykrzywił do niepoznania, jednak nastrój musiał się zmienić, że z obu stron taka współpraca nie wydaje się już dziką. W gruncie rzeczy to właśnie przeważnie było celem „ugody", do którego się świadomie zmierzało. Cel ten został do pewnego stopnia osiągnięty wbrew woli wszystkich Grabskich ze wszystkich obozów. Żydzi też się nie usuwają od współpracy. Ale gdzie są przesłanki, na podstawie których możnaby o czemś podobnem myśleć? Kiedy nasza tragedja w tem leży, że lewica — o ile by już odważyła się pójść w ślady endeka Grabskiego! — zdławiłaby nas doszczętnie gospodarczo, a prawica politycznie. Gdzie znaleźć syntezę, któraby umożliwiła nam pełną współpracę, której niewątpliwie pragniemy? —

A ten problem nie tyczy się tylko nas. Tyczy się właściwie całego państwa. W krótkiem sformułowaniu opiewa on: Jak związać wszystkie siły budujące i twórcze razem bez pokrzywdzenia niczyich praw?

Naturalnie — odpowiedz jest zupełnie prosta: Pełne zrealizowanie konstytucji. Tak. Ale właśnie w tem sęk, że zapomniano wychowywać społeczeństwo w duchu konstytucji. A raczej zrobiono wszystko, ażeby ducha konstytucyjnego zdławić w sumieniu społeczeństwa, a szczególnie w tej jego części, która rządzi.

Wołanie o tęgie głowy i silne ręce z pewnością nie doprowadzi do celu. Może lepiej będzie oglądać się za tęgimi charakterami i czystemi rękami. Chyba to się jeszcze znajdzie w społeczeństwie, szczególnie jeśli to społeczeństwo nie będzie skurczonem, a będzie rozszerzonem do pełnych granic wszystkich obywateli, uznających państwo i pragną cych jego dobrobytu.

Czy to konkretna odpowiedź?

Zapewne, że nie. Ale to wskazuje jakąś tendencję, jakiś kierunek myślowy. A niewątpliwie pewne nastawienie myśli w odpowiednim kierunku może jednak wskazać wyjście.

Nowa większość nie klei się

Witos wyjechał. — PPS. nie daje się wciągnąć. — Koncepcja gabinetu urzędniczego przybiera realne kształty.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 4. (Sin.) Rokowania prowadzone od dłuższego czasu celem utworzenia podstaw nowego rządu, który ma przyjść po 4 maja, utknęły dziś na martwym punkcie. Złożyło się na to kilka przyczyn. Przedewszystkiem wyjechał z Warszawy pos. Witos, w którego ręku spoczywa inicjatywa rokowań. Ponadto zaś, jak wynika z oświadczenia przedstawicieli PPS, wszelkie próby wciągnięcia tego stronnictwa do kombinacji nowego rządu, któryby układem sił przypomniał rząd obecny, spełzną na niczem.

Wyjeżdżając z Warszawy, oświadczył pos. Marek, że nigdy klub jego nie zgodzi się na tego rodzaju kombinację. Natomiast PPS prowadzi w dalszym ciągu rokowania z przedstawicielami innych stronnictw lewicowych, celem przygotowania się na wypadek utworzenia rządu Chjeno-Piasta.

Ze swej strony marszałek Sejmu dla uniknięcia skutków rozłamu w sejmie, któryby powstał przez utworzenie takiej nowej większości, stara się o stworzenie podstaw dla rządu pozapartyjnego, złożonego z najwybitniejszych fachowców-parlamentarzystów, któryby w okresie przejściowym potrafił przeprowadzić sanację całego życia państwowego. Przeciw próbie utworzenia takich podstaw, nikt się dotychczas nie wypowiedział.

Należy stwierdzić, że przedstawiciele Piasta, tak w sejmie jak i senacie, oświadczają głośno że jakkolwiek pos. Witos prowadzi cały szereg rokowań, to oni jednak o tych rokowaniach nic nie wiedzą, a mają wrażenie, że pos. Witos postawi ich przed faktem dokonanym.

Dodać jeszcze należy, że rokowania obecne odbywają się poza sejmem, bądź to w gabinetach, bądź w mieszkaniach prywatnych.

Kat ma coraz to więcej roboty

Wczoraj znowu wykonał wyrok śmierci w Rzeszowie.— Ile kosztuje stracenie zbrodniarza?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Rzeszów, 30. 4 (R) Miasto nasze miało dziś poraz drugi sensację, gdyż zgodnie z naszą zapowiedzią rozpoczął się dzisiaj o godz. 8 rano sąd doraźny przeciwko Marcinowi Panekowi, lat 33, oskarżonemu o zbrodnię rabunku, dokonanego na osobie Franciszka Klusa, do spółki ze znaną szajką zabitego bandyty Panicza. Sala była przepełniona publicznością, zainteresowanie olbrzymie. Za bilety wstępu płacono po 5 złotych. Pieniądze te obraca sąd okręgowym na inwestycje w gmachu sądowym. Trybunałowi przewodniczył sso. Podobiński, wotują sso. Samołyk, Tichy i Grodecki, oskarża prok. Grotowski, broni z urzędu Dr Benjamin Schlager.

Na początku rozprawy obrońca postawił wniosek o odroczenie rozprawy z tego względu, że oskarżony jest ciężko chory. Wobec tego jednak, że orzeczenie lekarskie wypadło na niekorzyść oskarżonego trybunał odrzucił wniosek obrońcy.

Przystąpiono do przesłuchania oskarżonego, który przyznaje się tylko do ostatniego rabunku i jednego morderstwa. Całą winę jednak składa na Panicza. Panicz przyjechał do niego do Piotrkowa i namawiał go do tego rabunku, tłumacząc mu że przy tym rabunku porządnie się obłowią, albowiem klus sprzedał ogród za 200 dolarów. Panicz zapewnił go, że po tym rabunku wyjadą do Brazylji. Następnie przesłuchano koronnego świadka Klusa, jego żonę i służącą. Klus przedstawia cały napad. Poznaje oskarżonego, który podczas konfrontacji przyznaje się również.

Następnie zabrał głos prokurator, który domaga się kary śmierci. Po przemówieniu obrońcy, trybunał udał się na naradę. Po 5 minutach wraca i wśród wielkiej ciszy na sali odczytuje wyrok, mocą którego **Marcin Panek** zostaje skazany na śmierć przez powieszenie.

Obrońca natychmiast połączył się z kancelarją cywilną Prezydenta Rzpltej prosząc go o akt łaski. Wobec tego, że prezydent nie skorzystał ze swego prawa, o godzinie 2'45 wykonano egzekucję. Kat i tym razem wystąpił incognito, w masce, fraku i białych rękawiczkach.

W sobotę dnia 8 bm odbędzie się rozprawa doraźna przeciwko jeszcze jednemu członkowi bandy Panicza.

Jak się dowiadujemy, kat pobiera od każdej egzekucji (prócz pensji urzędnika 4 rangi) 410 złotych.

TELEGRAMY

Paryż, 30 4. (K) Wedle wiadomości nadeszłych tutaj z Uddży, konferencja pokojowa Frnacji i Hiszpanji z przedstawicielami Abd el Krima, znajduje się w przededniu rozbicia. Zdaje się, że znowu przyjdą do głosu armaty na marokańskim froncie.

Min. spraw zagr. Abd el Krima oświadczył przedstawicielowi „Le Journal", że Riffenowie doznali rozczarowania na konferencji. Spodziewali się bowiem, iż przybędą do Uddży na rokowania pokojowe, tymczasem przedstawiciele Frnacji i Hiszpanji przedstawili im ultymatywne warunki, których oni absolutnie spełnić nie mogą. Nie mogą przedewszystkiem zgodzić się na posunięcie się naprzód wojsk hiszpańskich i francuskich, ne mogą też zgodzić się na dobrowolne rozbrojenie, a przedewszystkiem na usunięcie Abd el Krima.

OBWIESZCZENIE.

DYREKCJA KASY OSZCZĘDNOŚCI m. KRAKOWA

podaje do publicznej wiadomości, iż w tut. Zakładzie Pożyczkowym na zastawy ruchome, przy ul. Szpitalnej L. 15 odbędzie się

dnia 4 maja 1926 i dni następnych o godz. 9½ rano

PUBLICZNA LICYTACJA

na której stosownie do § 22 statutu Zakładu Pożyczkowego sprzedane zostaną najwięcej ofiarującemu: kosztowności i inne przedmioty, zastawione w czasie do 31 lipca 1924, tj. do Nr. 78927/25, a dotąd niewy[illegible]one, wzgl. na poprzednich licytacjach [illegible]esprzedane, o ile fanty te zostaną zak[illegible]kowane do postępowania licytacyjnego.

Wzywa się zatem intere[illegible]anych do wykupna wymienionych zast[illegible] przed terminem licytacji, tj. najpóźniej [illegible] dnia 1 maja br.

Karty wstępu na licytac[illegible]ydawane [illegible] w dniu 1-go maja br. w [illegible]zinach o[illegible] do 12-ej w południe. — [illegible]akcja mo[illegible] odmówić karty wstępu bez [illegible]dania po[illegible]odu.

Kraków, dnia 15 kwie[illegible] 1926 r.

Dyrekcja Ka[illegible] [illegible]zczędności m. Krakowa

W powodzi kombinacyj na tle przesilenia gabinetowego

Żydzi „w modzie.“ — Dlaczego pp. ministrowie milczeli po mowie posła Dra Reicha.

Przegląd prasy żydowskiej.

Zapowiedź dymisji gabinetu p. Skrzyńskiego w dniu 4 maja wywołała istną powódź kombinacyj na temat zlikwidowania bliskiego przesilenia i utworzenia przyszłego rządu. Nietylko w kołach politycznych, w sejmie i kuluarach sejmowych, lecz także w przemówieniach i dyskusjach na wiecach i zebraniach rozważane są najrozmaitsze możliwości co do przyszłego rządu. Rozważania te stają się z dnia na dzień bardziej sensacyjne, szczególnie, że politycy, w których rękach znajduje się klucz sytuacji, nie bardzo skwapliwie wypowiadają się o przyszłym rządzie. Prasa natomiast notuje wszystkie możliwe i niemożliwe okmbinacje. I tak czytamy w „Hajncie“:

„Poseł Witos prowadzi rokowania z prawicą, lecz równocześnie próbuje rozmów ze stronnictwami lewicowemi. Często wspomina się nazwisko marszałka Sejmu Rataja, jako przyszłego premjera, a przytem mówi się także o marszałku Piłsudskim, jako przyszłym szefie sztabu generalnego. Oczywiście w takim razie musianoby wycofać ze Sejmu projekt o najwyższych władzach wojskowych, wypracowany przez gen. Sikorskiego. Na prawicy wysuwa się koncepcję rządu Chjeno-Piasta w nowem wydaniu. Lecz z drugiej strony rozważają pewne koła bardzo poważnie plan, by na czele nowego rządu stanął marszałek Piłsudski. Wskazuje się przytem na fakt, że Piłsudski jest w obecnej chwili jedyną osobistością wyposażoną w dostateczny autorytet, która może przeprowadzić konieczne reformy we wszystkich dziedzinach życia społecznego i uratować państwo z kryzysu“.

Inne pisma podają również szereg plotek i kombinacyj, które dają się zgrupować w trzech następujących punktach, przewidujących możliwości rozwiązania przyszłego przesilenia.

1) „Prawicowy faszystyczno-monarchistyczny gabinet, którego podporami byliby Stanisław Grabski i min. Zdziechowski. Premjerem takiego gabinetu byłby St. Grabski lub Witos. Ostatni uważa stworzenie takiego rządu za ostateczną ewentualność, gdyby już nie było żadnej innej drogi. Znaczną trudność miałby tego rodzaju rząd przy obsadzeniu stanowiska ministra wojny. Min. Żeligowski nie przyjąłby oczywiście stanowiska w takim rządzie. Najodpowiedniejszym człowiekiem na urząd ministra wojny byłby Sikorski. Koła prawicowe liczą jednak na to, że prezydent Wojciechowski nie zgodzi się na tę kandydaturę. Skrzyński ma w zupełności usunąć się z rządu, miejsce jego w ministerstwie spraw zagranicznych ma zająć endek, Marjan Seyda.

2) Wielka koalicja, znacznie większa od poprzedniej. Do koalicji tej mają wejść stronnictwa od endecji do narodowej partji chłopskiej (Bryl—Dąbski). Tego rodzaju gabinet ma jednakowoż małe szanse. „Wyzwolenie“ nie ma zamiaru brać udziału w koalicji. Trudność sprawiałby przy tej kombinacji urząd premjera. Około tego urzędu prowadzonoby ciężką walkę. W razie utworzenia tego rodzaju gabinetu, urząd ministra skarbu objąłby poseł Byrka.

3) Trzecia koncepcja, to koncepcja „talentów i energji“. Chodzi tu o rząd całkowicie lub częściowo pozaparlamentarny i ściśle fachowy. W rządzie takim miałby wziąść udział także Piłsudski. Ogólnie przypuszczają, że taki rząd ma najlepsze szanse urzeczywistnienia“.

Należy wątpić, czy i te kombinacje, podawane przez prasę, wyczerpują w naszych stosunkach wszystkie możliwości. Ostrożnie podają przytem pisma uwagi, że należy się równocześnie liczyć z różnorakiemi niespodziankami, w które tak bardzo obfituje nasze życie polityczne. Charakterystycznym jest nadto stosunek prawie wszytkich grup do reprezentacji Żydów na terenie sejmowym. Żydzi weszli obecnie „w modę“ i we wszystkich kombinacjach liczy się na poparcie Koła Żydowskiego.

„I tak — informuje „Hajnt“ — oświadczyło kilku przywódców prawicy, że nie mają wcale zamiaru tworzyć rządu bez poparcia Żydów. Tosamo oświadczono ze strony lewicy, która usiłuje nawiązać rokowania ze Żydami. Jeden z wybitnych polityków obozu Piłsudskiego próbował informować się w Kole Żydowskiem, jakie stanowisko zajęliby Żydzi, gdyby marszałek Piłsudski objął władzę“.

Te starania się o poparcie Żydów są naogół bardzo sympatyczne, jakkolwiek przypominają nieco staropolskie przysłowie: „Jak bieda, to do Żyda“. Ciekawem zaś byłoby wiedzieć, czy politycy polscy, mówiący tak wiele w ostatnim czasie o poparciu rządu przez Żydów, zapoznali się nareszcie z postulatami żydowskiemi i jakie wobec tych postulatów zamują stanowisko. Lecz o postulatach żydowskich ani w programach stronnictw, ani też w oświadczeniach polityków jakoś nie słychać. A przecież wszelkie kombinacje na temat poparcia Żydów muszą się z postulatami żydowskimi — liczyć.

Na ostatniem posiedzeniu sejmowem uderzał fakt, że kiedy poseł Reich poddał bezwzględnej krytyce zygzakowatą i łamańcową politykę St. Grabskiego i dał mu należytą odprawę za jego twierdzenia, jakoby ugoda polsko-żydowska zawierała tylko 12 punktów, nikt w imieniu rządu nie ośmielił się twierdzić, jak to uczynił był p. St. Grabski wobec prezydjum Koła Żydowskiego, że ugoda zawierała istotnie tylko 12 punktów. — Wobec milczenia pp. ministrów, nawet p. N. Szwalbe, którego nie można posądzić o przychylność wobec ugody poisko-żydowskiej ani kierunku polityki posła Reicha, podnosząc fakt ten, pisze w „Momencie“:

„Ministrowie polscy nie uważali za stosowne reagować na oświadczenia poszczególnych posłów żydowskich, ogłaszane w prasie. Odnosiło się wrażenie, że nie chcą wiedzieć o tych wszystkich dowodach, jakie podawali posłowie celem stwierdzenia, że prawda jest po stronie Żydów. Że prawda jest po stronie Żydów — w to świat nie będzie wątpił. Milczenie min. St. Grabskiego jest największem oskarżeniem przeciwko niemu i jego metodom. Czy premjer Skrzyński, troszczący się tak bardzo o osobisty prestige i czuły na głosy opinji publicznej zagranicy, będzie również milczał?“

P. Szwalbe oczekuje odpowiedzi min. Skrzyńskiego dopiero po jego dymisji, kiedy będze bardziej swobodny w swych oświadczeniach. Odpowiedź w tym wypadku jest zupełnie zbyteczną, bo — milczenie pp. ministrów jest najlepszą odpowiedzią. **(R.)**

Rozstrzygająca faza walki między demokracją a monarchizmem w Niemczech

Hałas wszczęty na tle traktatu niemiecko-rosyjskiego przygłuszył, względnie odsunął na bok bardzo doniosłą dla Niemiec sprawę odszkodowania dla byłych książąt panujących. Jak wiadomo 12 i pół miljonów wyborców oświadczyło się w Niemczech za myślą przekazania tej przez niemiecką rewolucję nierozstrzygniętej sprawy, ludowemu plebiscytowi. Wytworzyły się w Niemczech dwa obozy, a mianowicie z jednej strony komuniści, socjaliści i część radykalnej inteligencji, oświadczają się za wywłaszczeniem byłych dynastyj bez odszkodowania, przeważna zaś większość wszystkich partyj mieszczańskich dąży do kompromisowego załatwienia tej sprawy. Ta dążność do kompromisu jest bardzo symptomatyczną, gdyż wykazuje, że mieszczaństwo w Niemczech nie zerwało ostatecznie z tradycjami monarchizmu i do otwartej nie chce dopuścić rozprawy. Wlecze się więc ta sprawa od kilku miesięcy, a jeden projekt kompromisowy go ni za drugim, przyczem partje nie mogą dojść ze sobą do zgody. Słabość demokracji w Niemczech wyzyskują obecnie skrajne skrzydła prawicy, które porzuciły drogę paktowania i przystąpiły do zorganizowania i wnej krucjaty za restauracją monarchii w Niemczech. Bardzo wpływową organizacją jest związek patrjotycznych towarzystw (Die vereinigten vaterländischen Verbände), na czele którego stoi generał von der Golz. Te trzy „V.“ które rozwijały całkiem jawną akcję pod płaszczykiem sportowego rozwoju młodzieży, zakreśliły sobie bardzo szerokie plany, a mianowicie dążyły do opanowania Reichswehry, jedynej efektywnej siły zbrojnej możliwej wśród obecnych stosunków niemieckich. Gdy te umizgi do Reichswehry skończyły się fiaskiem, postanowiły trzy „V“ przystąpić do akcji samodzielnej, wywieszając wyraźny sztandar monarchizmu i kultu dla Hohenzollernów.

Drugim dowodem wzrostu idei monarchizmu w Niemczech jest ofenzywa niemieckich nacjonalistów w parlamencie z okazji właśnie sprawy o odszkodowanie dla byłych książąt niemieckich. Przywódca nacjonalistów hr. Westarp wygłasza wśród oklasków swej frakcji, liczącej ponad setkę posłów, piomienną mowę, która jest raczej apoteozą cesarza Wilhelma II. i próbą zupełnego wybielenia tegoż ostatniego ze wszelkich możliwych zarzutów stawianych mu z powodu jego ucieczki do Holandji. Na podstawie tej mowy cesarz Wilhelm urasta do rozmiarów prawdziwego męczennika, który dla dobra swej ojczyzny dobrowolnie idze na wygnanie, by w ten sposób nie dopuścić do rozlewu krwi.

Ta apoteoza cesarza Wilhelma nie byłaby tak straszną, gdyby rządowi udało się wybrnąć z trudnej sytuacji parlamentarnej. Z powodu niemożliwości wytworzenia kompromisu powstała bardzo skomplikowana sytuacja. Nie ulega bowiem wątpliwości, że obecnie wszystkie partje zajmują stanowisko pełne rezerwy i wyczekiwania skutków plebiscytu. A gdyby ten plebiscyt wypadł pozytywnie tzn. gdyby lud zadecydował, że ma nastąpić wywłaszczenie byłych panujących bez odszkodowania, nie ulega wątpliwości że prezydent Rzeszy odmówi ogłoszenia tej ustawy, woląc raczej podać się do dymisji niż poddać się woli ludu. Także rząd Luthra, który zwalcza namiętnie ideę plebiscytu, będzie musiał podać się do dymisji. Gdyby zaś plebiscyt wypadł negatywnie, w takim wypadku partje musiałyby przystąpić do kompromisowego załatwienia tej sprawy ale w odmiennej zupełnie sytuacji, tzn. wśród rozszalałych namiętności partyjnych. Demokracja w Niemczech bez pomocy socjalnej demokracji jest zbyt słabą i nie potrafi o własnych siłach przeciwstawić się zakusom monarchizmu. W każdym bądź razie wewnętrzna sytuacja w Niemczech jest bardzo skomplikowana, a walka między demokracją a monarchizmem doszła do kulminacyjnego punktu.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

— Prof. Tiulo Ascarelli z Rzymu podarował Bibljotece Narodowej w Jerozolimie niezwykle cenną kolekcję protokułów parlamentu włoskiego w liczbie 160 tomów.

Królewska bibljoteka palatyńska w Parmie podarowała uniwersytetowi hebrajskiemu w Jerozolimie znaczną liczbę tomów, między innemi wszystkie wydawnictwa „Włosko-azjatyckiej akademji umiejętności“.

— Według oficjalnych danych statystycznych, opuściły Palestynę w lutym br. 403 osoby. Wśród nich było 259 Żydów, 103 chrześcian i 41 muzułman.

—Egzekutywa sjonistyczna w Palestynie, wydała bankiet na cześć delegacji nauczycieli egipskich, bawiącej obecnie w Palestynie. Przemówienie wygłosili: prezydent światowej organizacji sjonistycznej dr. Chaim Weizman, pułkownik Kish, dyrektor departamentu oświaty rządu palestyńskiego p. Bowman, egipski wice-minister oświaty p. Ruschdi-Bey.

Z akcji Miesiąca Organizacji Sjonistycznej

Rzeszów

Pobyt posła Dra Thona.

(Kor. wł.) Rzeszów, 28 kwietnia.

Corocznie prawie przyjeżdża do naszego miasta poseł dr. Ozjasz Thon, celem złożenia sprawozdania poselskiego. Dzień pobytu posła dra Thona jest zawsze świętem dla żyd. społeczeństwa, które wyzwoliwszy się z codziennych trosk tłumnie przybywa na zgromadzenie, by usłyszeć o działalności Koła Żydowskiego w Sejmie, a ponadto i w tym celu, by oddać hołd niestrudzonemu bojownikowi o lepsze jutro dla narodu żydowskiego. Tym razem ściągnęło tłumy ludzi na wielkie zgromadzenie ludowe, nie sprawozdanie poselskie, lecz referat: nt. „Sjonizm, jego drogi i cele", który poseł dr. Thon wygłosił na placu stow. „Beth Jehuda". W swym świetnym i głębokim referacie przedstawił poseł dr. Thon historję ruchu sjońskiego od zarania aż do dnia dzisiejszego. Wywody czcigodnego gościa zostały przyjęte niemilknącymi oklaskami i szczerem uznaniem masowo zebranej publiczności. Po krótkich wywodach przewodniczącego zgromadzenia dra Wanga, przyjęto jednogłośnie następujące rezolucje:

1) Obywatele żydowscy zebrani na zgromadzeniu ludowem wyrażają swoją sympatję i uznanie organizacji sjońskiej za jej niestrudzoną działalność w dążeniach ku odrodzeniu narodu żydowskiego.

2) Oświadczają wobec tego gotowość przystąpienia do organizacji sjońskiej i zasilania jej do odbudowy Palestyny przeznaczonych funduszów.

3) Zgromadzeni wyrażają posłowi drowi Thonowi swe podziękowanie i uznanie za niezmordowaną i nieustanną działalność dla dobra narodu żydowskiego.

W nocy odbył się ku czci prezesa organizacji sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska posła dra Thona bankiet, który urządził sjoński Komitet miejscowy. Bankiet, który zagaił i prowadził po hebrajsku p. dr. Koretz przeciągnął się wśród miłego i sympatycznego nastroju licznie zebranego towarzystwa do późnej nocy. Po przywitaniach wygłoszonych przez przedstawicieli różnych organizacji i stowarzyszeń, zabrał głos poseł Thon, który w swych świetnych i młodzieńczym zapałem tchnących wywodach przedstawił zadania „Miesiąca Organizacji", apelując do pracy i ofiarności na rzecz sjonizmu. Wśród pieśni i tańców palestyńskich zamknął p. dr. Koretz o późnej porze miły komers.

Nazajutrz w poniedziałek przyjmował poseł dr. Thon szereg stron, które interwenjowały bądź w swych osobistych sprawach, bądź w ogólnych. Jeszcze w niedzielę natychmiast po przybyciu posła Thona delegacja Stow. kupców wyraziła Mu szczere podziękowanie za jego bezustanną działalność dla narodu żydowskiego życząc zarazem powodzenia w dalszej pracy. Poseł dr. Thon przyrzekł wszystkim delegacjom i stronom swą pomoc i poparcie.

W poniedziałek o godzinie 1·30 w południe wyjechał poseł dr. Thon do Jasła w celach „Miesiąca Organizacji". Odjeżdżającego posła żegnało na dworcu wśród śpiewu wielu sjonistów z Rzeszowa, jak i z miast leżących na linji Rzeszów—Jasło.

Pobyt dra Thona przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia i ożywienia ruchu sjońskiego w naszem mieście. Sądzimy, że żądania jego wyrażone na oficjalnych i nieoficjalnych dyskusjach z reprezentantami kom. lok. org. sjońskiej zostaną zrealizowane. Dnie pobytu prezesa dra Thona były świętem, oby nastrój ten i zapał panował przy urzeczywistnieniu celów „Miesiąca Organizacji". W ramach „Miesiąca" urządza jeszcze org. sjońska dnia 2 maja br. referat dra Ludwika Oberländera nt.: „Pokolenie o własnem obliczu"; dnia 9 maja br., odbędzie się zgromadzenie ludowe org. „Mizrachi" z udziałem prezesa „Mizrachi" dla zach. Małopolski i Śląska dr. Samuela Hirschfelda.

Rad.

Jasło

Udział posła Dra Thona w akcji Miesiąca Organizacji.

(Kor. wł.) Jasło, 29 kwietnia.

Miasto nasze miało to szczególne szczęście ugoszczenia w swoich murach posła dr. Thona, który odwiedził nas w związku z tournée agitacyjnem miesiąca Ijar. Czcigodnego posła oczekiwali na dworcu kolejowym licznie zebrani reprezentanci wszystkich stowarzyszeń żydowskich. Wieczorem odbyło się zgromadzenie ludowe w synagodze, którą publiczność obojga płci po brzegi wypełniło. Po zagajeniu zgromadzenia przez prezesa komitetu lokalnego Dr. Steina krótkiem przemówieniem, wygłosił p. poseł dr. Thon dłuższą mowę o „Znaczeniu sjonizmu dla narodu żydowskiego", której głęboka treść, werwa elokwencji i ogień przekonania wywarły niezatarte wrażenie na wszystkich obecnych. Nasz długoletni bojownik idei przemówił do nas słowami, trafiającemi do najgłębszych warstw duszy, by wykrzesać z niej to co najświętsze i najwznioślejsze to jest umiłowanie dla swego własnego narodu i jego prastarej historji. Następnie przemówił ponownie Dr. Stein i odczytał rezolucję, wyrażającą wierność dla idei sjońskiej, jakoteż uznanie i podziw dla długoletniej owocnej i ofiarnej pracy Dr. Thona dla narodu żydowskiego, która przez aklamację została przyjętą. Po zgromadzeniu odbył się bankiet na cześć dostojnego gościa. Toasty wznosili Dr. Kornhauser, Dr. Stein i Dr. Oberländer i reprezentant mizrachi p. Schmidt wyrażając radość z pobytu Dr. Thona w Jaśle i głębokie przywiązanie do idei. Poseł Dr. Thon odpowiedział w serdecznych słowach i nawoływał do dalszej wytężonej pracy. Następnego dnia, żegnany przez reprezentantów naszego miasta, opuścił p. Dr. Thon Jasło. Mamy nadzieję, że wrażenie pobytu p. Dr. Thona przyczyni się do silnego ożywienia pracy narodowej tutejszej organizacji.

Inż. W.

Gorlice

(Kor. wł.) Gorlice 28 kwietnia.

Inauguracja Miesiąca Organizacji, rozpoczęła się u nas Zgromadzeniem publicznem, odbytem w niedzielę, dnia 25-go kwietnia, na którem po wstępnem przemówieniu tow. Lazarusa Landaua, delegowany przez Egzekutywę tow. Dr. Eliasz Tisch z Nowego Sącza, wygłosił referat, w którym zobrazował świat żydowski przed powstaniem sjonizmu herzlowskiego i wskazał, jakie wartości sjonizm przy pomocy Organizacji sjońskiej stworzył, tak w Erec, jak i w krajach golusu.

Znakomity tak co do formy, jak i treści referat Dra Tischa, wywarł na licznie zgromadzonych głębokie wrażenie i należy się spodziewać, że akcja w naszem mieście uwieńczona zostanie pomyślnym skutkiem.

Zgromadzenia Mizrachi

Egzekutywa Organizacji „Mizrachi" dla zach. Małopolski i Śląska komunikuje:

W związku z „Miesiącem Organizacji" zostaną wygłoszone następujące referaty na zgromadzeniach ludowych: Dnia 2, maja Jasło — pp. Wolf Gertzler i Mojżesz Kamelhaar, Leżajsk — p. Naftali Tuchfeld, Wieliczka — Meszulem Klieger.

Dnia 3 maja: Chrzanów — Eliasz Markus, Jaworzno — p. Meszulem Klieger.

NADESŁANE.

Ze rubryką tą redakcja nie odpowiada

Z RUCHU SJONISTYCZNEGO.

PIERWSZA WSTĘPNA KONFERENCJA SJONISTÓW-REWIZJONISTÓW W POLSCE

W dniu 2 maja „Lag-b,Omer" otwartą zostaje pierwsza wstępna konferencja Sjonistów-Rewizjonistów w Polsce. We wszystkich miejscowościach kraju, w których dotąd nie utworzono grupy, proszeni są sympatycy o natychmiastowe zorganizowanie się celem wysłania przedstawicieli na powyższą konferencję. Konferencja odbędzie się w Warszawie w Związku Malarzy ul Żabia 7. Otwarcie o godz. 10-ej rano, wszyscy delegaci proszeni są o punktualne przybycie.

Wesoły kącik

Tegoroczny 1-szy maja

Przygotowania do uroczystości pierwszego maja są w pełnym ogniu. Poalej Cijon pali odezwy „Bundu" a „Bund" pali odezwy „Poalej Cijonu".

1-go maja br. będzie mniej niż zwykle zabiegów, przy nawoływaniu do wstrzymania się od pracy, i zamykania sklepów, natomiast wydano odezwy, nawołujące bezrobotnych do strejków 1-go maja i nie urządzania demonstracyj.

Ponieważ 1-go maja wypada w sobotę, jest możliwem, że Bund zwróci się do organizacji „Szomrej Szabat" o pomoc w niedopuszczeniu do pracy.

(„Moment")

Solidarność

Powiadają, że organizacja robotnicza „Agudy" („Poalej—Aguda") ma połączyć się z proletarjatem całego świata i świętować 1-go maja bieżącego roku.

(„Hajnt")

Przymierze rabinatu warszawskiego z PPS.

Jak słychać, nastąpiła cicha umowa między warszawskim rabinatem a PPS. w związku z 1-szym maja. Demonstracje „Bundu" nie wyjdą poza dzielnicę żydowską z powodu ejruwu, obowiązującego w sobotę, na życzenie rabinatu i... PPS.

O skuteczną obronę granic Palestyny

W ostatnich tygodniach jesteśmy świadka mi nadzwyczaj ostrej walki jiszuwu palestyńskiego z władzą mandatową, rozgorzałej oko ło kwestji organizacji siły zbrojnej na obszarze mandatowym. Mimo aż nazbyt dalekie zróżniczkowanie frakcyjne, nie pozostające w żadnym stosunku z siłą liczebną jiszuwu, w tej sprawie cała niemal ludność żydowska Palestyny, od zwolenników Żabotyńskiego aż do lewicowych organizacyj robotniczych, zajęła zgodne stanowisko, skierowane nietyle przeciwko rozporządzeniom, ile praktyce zarządu angielskiego, stosowanej przy nowem organizowaniu wojskowej ochrony kraju. Nietylko powyższa zgodność opinji żydowskiej, poraz pierwszy może tak silnie manifestująca dojrzałość jiszuwu do utworzenia jednolitego frontu narodowego, lecz niemniej niebywała u tak poważnej, jak angielska, administracji państwowej, chwiejność w ostatecznem sformułowaniu swego stanowiska, objawiająca się w trzeciej już z rzędu redakcji odnośnych obwieszczeń urzędowych, wskazuje na niezwykłą doniosłość tego zagadnienia.

Rząd angielski — powołując się na względy oszczędnościowe, które w samej rzeczywistości też rolę odegrać musiały przy skasowaniu dawniejszego stanu — rozwiązał żandarmerję palestyńską, składającą się z oddziałów brytyjskich, jak i czysto palestyńskich, tj. stworzonych zgodnie z art. 17. mandatu drogą dobrowolnego werbunku, promiscue z wszystkich elementów miejscowej ludności, przy znacznej oczywiście przewadze elementu arabskiego, zmniejszył równocześnie stan liczebny legjonu arabskiego, powołanego do utrzymania porządku i bezpieczeństwa wewnątrz Transjordanji i oddzielając ściśle ostatnio wymienione funkcje od wojskowej ochrony granic obszaru mandatowego, powołał do życia czysto wojskową siłę zbrojną „transjordańską straż graniczną", utrzymanie zaś porządku prawnego w samej Palestynie pozostawił odtąd wyłącznie palestyńskiej policji. Ta ostatnia doznać musiała odpowiedniego powiększenia i w tym celu rząd palestyński zadekretował, iż w skład jej wejdzie personal z rozwiązanej brytyjskiej i palestyńskiej żandarmerji. k

Taka ma być nowa organizacja sił zbrojnych i policyjnych na obszarze mandatowym. Już samo podstawowe ujęcie powyższych form organizacyjnych nasuwa pewne zasadnicze objekcje, tem słuszniejsze, ileże praktyczne wykonanie tego planu organizacyjnego ujawniło już bez wszelkich „zasłon przyzwoitości" prawdziwe intencje rządu palestyńskiego, godzące w samą istotę mandatu palestyńskiego i kolidujące w wysokim stopniu zarówno z bezpieczeństwem naszej budującej się Ojczyzny, jak i z godnością narodową żydowskiego jiszuwu. Pamiętać należy, iż obszar mandatowy angielski obejmuje zarówno Palestynę, jak i Transjordanję, z tą atoli różnicą, iż w myśl deklaracji Balfoura i postanowień mandatu rząd angielski, jako mandatarjusz odpowiedzialnym jest za takie urządzenie politycznych i administracyjnych stosunków w palestyńskiej części obszaru mandatowego, któreby zapewniły stworzenie żydowskiej narodowej siedziby w tym kraju (art. 2 mandatu), czyli innemi słowy, mandat nad Palestyną ograniczony jest ściśle określonym celem, który zasadnicze stwarza różnicę między sytuacją prawną tego obszaru w stosunku do Anglji, a takąż sytuacją Transjordanji. Państwo mandatowe w art. 5. mandatu przyjęło obowiązek zabezpieczenia nienaruszalności granic Palestyny i zgodnie z powyższym celem mandatu ochronę tych granic wedle norm art. 17. mandatu tak mu si urządzić, by nietylko sam fizyczny obszar Palestyny uchronić przed obcym zaborem, lecz także i wewnętrzne urządzenia tego kraju skutecznie zabezpieczyć przed zamachami, czy wpływami zewnętrznymi, które mogłyby na szwank narazić samą możność takiego ich ukształtowania, jakie cel mandatu i wynikające stąd zadania władzy mandatowej nakazują. Już z tego wynika, że ochrona granic obszaru palestyńskiego wymagałaby zasadniczo odrębnej organizacji wojskowej, niezależnie od obrony granic Transjordanji, czyli, że Palestyna nie może być wspólnie z Transjordanją oddana pod opiekę tej samej „transjordańskiej straży granicznej", tak jakby tu chodziło tylko o wspólne wojskowe zabezpieczenie obszaru dwóch graniczących ze sobą kolonij, do jednego należących mocarstwa. Wszak z samej Transjordanji zagrażać może Palestynie niebezpieczeństwo ujemnych dla celu mandatu palestyńskiego oddziaływań, którego odparcie przekraczać może siły liczebne słabej i inne, zresztą zadania mającej policji palestyńskiej, pominąwszy już okoliczność, że i tej ostatniej w dużej mierze cel mandatu może być zupełnie obcy.

Oczywiście, że zastrzeżenia powyższe stają się tem aktualniejsze, jeżeli zważymy, że rząd palestyński, wychodząc z swego założenia, iż „wojsko graniczne organizuje Transjordanja", a pomijając zupełnie okoliczność, że wedle jego własnej koncepcji wojsko to ma być zarazem osłoną granic obszaru palestyńskiego, w praktyce przy rekrutacji wyeliminował zupełnie ze składu tej straży granicznej żydowski element palestyński, powierzając w ten sposób los naszych osiedlisk w Erec i ochronę przed najazdem wrogich a półdzikich plemion arabskich, ich pobratymcom ze składu osobowego „transjordańskiej straży". Jasnem jest, że takie rozwiązanie kwestji nienaruszalności obszaru palestyńskiego i jego ochrony przed inwazją (art. 5 i 17 mandatu) nie mogło zadowolić żydowskiej ludności Palestyny, a kiedy przedstawienia i protesty okazały się bezskuteczne, stanowisko rządu w tej sprawie musiało doprowadzić do gwałtownej kampanji wszystkich żydowskich czynników przeciwko dotyczącym zarządzeniom tego rządu. Że obawy nasze co do możliwości fatalnych następstw zarządzeń tych nie są tylko doktrynerskie czy na razie choćby tylko krytyczne, wskazują ostatnie wiadomości prasy palestyńskiej z naszej granicznej kolonji Metuli, donoszące o napadzie Arabów na grunta żydowskie i znacznem uszkodzeniu tamtejszych zasiewów, przyczem samopomoc żydowskiej młodzieży okazała się wobec przewagi napastników nietylko bezskuteczną, lecz zakończyła się pobiciem obrońców narodowego mienia.

Oddawna zaś poważna troska ogarnia jiszuw żydowski z powodu tłumnego napływu z wojennego terenu francuskiego mandatu do Palestyny wszelakiego rodzaju uciekinierów, beduińskich koczowników, którzy — bez certyfikatów, kwalifikacyj, paszportów — nawet dla miejscowej, spokojnej i osiadłej ludności arabskiej nie przedstawiają pożądanego żywiołu, a tem mniej służyć mogą celom realizacji mandatu, tj. stworzeniu żydowskiej siedziby narodowej w kraju. Opieka arabskiej „transjordańskiej straży granicznej" nie może więc w takim stanie rzeczy umysłów i serc budowniczych nowej Palestyny napełnić otuchą bezpieczeństwa i spokoju, i stąd rosnące ich zdenerwowanie, udzielające się coraz to szerszym sferom jiszuwu.

(Dokończenie nastąpi)

Dr. Henryk Reichman.

Sprawa udziału Żydów w palestyńskiej żandarmerji granicznej w Izbie gmin

Londyn. (ŻAT) Na ostatniem posiedzeniu angielskiej Izby Gmin pułkownik Wegdwood skierował pod adresem ministra kolonji zapytanie, czy może zakomunikować Izbie, ilu Żydów przyjęto do palestyńskiej żandarmerji granicznej, jaki jest skład liczebny nowego korpusu policji oraz ilu Żydów służyło w dawnej żandarmerji palestyńskiej.

Minister kolonji Amery odpowiedział, iż w sprawie tej zasięgnie odnośnych informacyj o Wysokiego Komisarza Palestyny, lorda Plumera.

Znakomity pisarz hebr. Ruben Brajnin

O przyszłości żydostwa amerykańskiego

Wywiad własny „Nowego Dziennika"

W wytwornym apartamencie hotelu „Bristol" przyjęła mnie p. Brajninowa, małżonka świetnego publicysty. Jest to starsza kobieta, wyglądająca na amerykańską sportsmenkę. Twarz — o gładko zaczesanej, siwiejącej fryzurze — zdradza wybitną inteligencję. W rysach ostrych, napiętych — niepozbawionych surowej powagi — jest coś ze skupionej w sobie wyniosłości.

Po chwili wchodzi do pokoju sam Brajnin. Rasowo-piękny typ żydowski. Wysoki, szeroki w barkach. Powagę wyrazistej twarzy potęguje piękna — na wpół siwa — broda. Pod wysokiem, wielkiem czołem gęste brwi ocieniają duże mądre oczy.

Brajnin mówi spokojnie, błyskotliwie. Nieraz przerywa, szuka czegoś w pamięci i marszczy swe piękne, myślące czoło. W ruchach i gestach jego jest dużo ujmującej prostoty i powagi połączonej ze szlachetną dumą — co spotyka się u ludzi posiadających wielką kulturę duchową i zewnętrzną.

Tak jak Brajnin, wyglądają i zachowują się tylko Żydzi ze starych rodów, posiadających tradycję całych pokoleń. Ta tradycja leży w krwi i przejawia się na zewnątrz. Mówiąc z Brajninem, miałem wrażenie, że gdyby on nie stał się tem, czem jest, byłby zapewne mądrym dostojnym rabinem, albo kupcem-magnatem, mecenasem ubogich talmudystów, pełnym dystynkcji i szlachetnego umiaru!

Brajnin mieszka już od kilkunastu lat stale w Ameryce, gdzie redaguje czasopismo hebrajskie p. n. „Hatoren" i współpracuje w „Togu". Obecnie — w drodze powrotnej z Palestyny — zwiedził najważniejsze środowiska żydowskie w Europie celem zorganizowania „dnia żydowskiego artysty i pracownika umysłowego dla żydowskiej Palestyny". Z rezultatów podróży swojej jest on bardzo zadowolony, bo wszędzie udało mu się zjednoczyć i zorganizować literatów, artystów, myślicieli, dziennikarzy i wogóle inteligencję dla wspólnej pracy w proklamowanym „dniu".

Jako jeden z naczelnych publicystów prasy żydowskiej w Ameryce ma on możność jak najpełniejszej obserwacji życia żydostwa amerykańskiego, ma on — przy gruntownem i wszechstronnem wykształceniu swojem, wszystkie objektywne podstawy do trafnej oceny jego objawów. Dlatego pierwsze pytania, które mu zadałem brzmiały:

— Co pan sądzi o przyszłości żydostwa amerykańskiego? Czy potrafi ono kulturalnie i językowo zachować swoją indywidualność w amerykańskim tyglu narodów? Co pan sądzi o pesymistycznych poglądach na przyszłość języka żydowskiego w Ameryce i jakie jest pańskie stanowisko w tej sprawie?

— Zanim panu na to odpowiem muszę za-

znaczyć, że aczkolwiek jestem pisarzem hebrajskim — nie pojmuję tych, którzy chcą wyrzec się żydowskiego. Z językiem żydowskim jesteśmy pod każdym względem tak ściśle zwiąani, że takie wyrzeczenie się oznaczałoby zerwanie z tą rzeczywistością, której język żydowski jest wyrazem. Wątpię, czy znalazłby się Żyd, któryby zrezygnował z literatury, stworzonej w tym języku, albo też z tego świetnego łącznika całego żydostwa, jakim jest ten język. Nie można mnie więc posądzić o stronniczość, o „partyjny punkt widzenia". A jednak, jeśli mam wyrazić mój niezależny sąd o tej sprawie, to muszę panu powiedzieć, że w przyszłość języka żydowskiego w Ameryce nie wierzę. Bo życie amerykańskie jest tak silne, że wszystko, co się z niem zetknie, musi się do niego dostosować. W kotle amerykańskm jest tak gorąco, że wszystko, co tam wypadnie, musi się stopić i zlać z resztą. Przyczyny natury życiowej sprawiają, że już dzieci imigrantów z Polski zarzucają język swoich ojców i używają wyłącznie angielskiego. Jest to zjawisko bardzo smutne. Nawet w Nowym Jorku — a więc w największem środowisku żydowskiem na świecie — można zaobserwować ten bezustannie dokonywujący się proces asymilacji językowej. Często można zauważyć charakterystyczny jego objaw: dzieci imigrantów uczące się gorliwie angielskiego, wstydzą się swoich rodziców, mówiących po żydowsku. I to jest zupełnie zrozumiałe. Terenem życia amerykańskiego jest bowiem ulica, a językiem ulicy jest — angielski. Dla tego też pisma żydowskie w Nowym Jorku i Chicago zmuszone są dawać po jednej lub dwie kolumny tekstu angielskiego — nie mówiąc już o prasie żydowskiej w języku angielskim. Literatura tworzy się nadal — ale ma coraz mniej czytelników. Nie jesteśmy pod tym względem odosobnieni. Wszystkie bowiem narodowości zatracają się w Ameryce. Dopóki jednak istniała imigracja — dopóty żydostwo amerykańskie bywało zasilane nowym materjałem ludzkim, narodowo uświadomionym, dość silnym, by asymilacji skutecznie się przeciwstawić i zachować swoją odrębność kulturalną. Obecnie jednak, kiedy porty Stanów Zjednoczonych są przed Żydami europejskimi zamknięte na wszystkie spusty — siła odporna osłabła i ząb asymilacji językowej — a co za tem idzie i kulturalnej — dokonuje swojego.

— A szkolnictwo żydowskie?

— Jest wobec tego zupełnie bezradne i słabe. Przeważa cheder, który nie jest postawiony na tak wysokim poziomie, by mógł konkurować z doskonałą, współczesną szkołą angielską. Szkół judaistycznych (założonych przez Żytłowskiego) jest w całym kraju (dosłownie!) 25. Rodzice zaś wolą oddawać swoje dzieci do szkoły angielskiej, której uczeń jest lepiej przygotowany do życia. Znajomość angielskiego odgrywa przytem niemałą rolę.

— A jakie wobec tego horoskopy na przyszłość ma ruch hebraistyczny?

— Stosunkowo lepsze, aniżeli żydowski. Niema bowiem płaszczyzny starcia między hebrajskim a angielskm, a jest pietyzm dla hebrajskiego. Ale popularyzacja hebrajskiego na szerszą skalę też nie ma widoków.

— Zatem jedynie zniesienie „billu imigracyjnego" mogłoby zmienić stan rzeczy?

— Tak jest. Mojem zdaniem nie można się jednak spodziewać ponownego otwarcia imigracji w przeciągu najbliższych 20—30 lat. Obojętnem jest dla tego, czy prezydentem jest filo-, czy antysemita. Wszystko bowiem, co w Stanach Zjednoczonych partje polityczne czynią, jest obliczone na wyborcę. W oderwaniu od tego nie można dzisiaj zrozumieć ani jednego ważniejszego zdarzenia w życiu politycznem Stanów. Hasło zaś zniesienia „billu imigracyjnego" nie cieszyłoby się zbytnią popularnością wśród mas wyborczych i dlatego żadna partja w programie swoim nie wypowie się za niem. Nie pozbawioną wpływu jest też organizacja „Ku-Klux-Klan" licząca już dzisiaj 10.000.000 (dziesięć miljonów) członków.

— Czy w związku ze wzrostem siły „Ku-Klux-Klanu" nie wzmógł się ostatnio antysemityzm w Stanach Zjednoczonych?

— Owszem — w pewnej mierze. Jest antysemityzm polityczny — oczywiście nieoficjalny — w życiu politycznem Stanów biorą Żydzi nadal wybitny udział. Antysemityzmu ekonomicznego niema i prawdopodobnie nigdy nie będzie, bo Amerykanin jest trzeźwym kupcem i kieruje się zawsze zasadą: kupuj tam — gdzie towar lepszy i tańszy". Dla tego też ekonomiczna sytuacja żydostwa amerykańskiego jest świetna.

Przechodzimy do tematów literackich. Brajnin pozostawał niegdyś w przyjaznych stosunkach ze znakomitym filozofem francuskim Bergsonem, pochodzącym, jak wiadomo — z warszawskiej zasymilowanej rodziny żydowskiej.

Bergson — mówi Brajnin — niechętnie wspomina swoje pochodzenie. Zazwyczaj mówi się o Einsteinie, Bergsonie i Freudzie, jako o tych trzech Żydach, z których każdy zrewolucjonizował w swoim zakresie współczesną wiedzę. I dziwne: Einstein jest czynnym sjonistą Freud wychowuje swoje dzieci w duchu narodowym, tylko Bergson jeszcze odnosi się, jeśli nie negatywnie, to obojętnie do żydostwa. Jest to prawdopodobnie pozostałość asymilacji polskiej. Zresztą zasymilował się Bergson do ostatecznie możliwych granic. Mimo to cały jego system filozoficzny stanowi jedną oryginalną emanację ducha żydowskiego.

— Czy mógłby mi pan powiedzieć — przerywam — w czem, w jaki sposób objawia się ta żydowskość. Co odróżnia myśliciela lub artystę żydowskiego od nieżydowskiego?

— Owszem, problemem tym zajmuję się obecnie bardzo żywo i przyszedłem — na podstawie studjów — do przekonania, że nietylko w sztuce lub we filozofji — gdzie o charakterze twórczości decyduje indywidualność twórcy, jego nastawienie psychiczne — ale nawet w naukach empirycznych — jak matematyka lub fizyka — nieprzeciętne znaczenie ma pochodzenie uczonego. Musiałbym panu wygłosić cały referat, by zilustrować konkretnie moją tezę w odniesieniu do matematyki. Jeśli chodzi o sztukę i nauki filozoficzne, to w literaturze przeważa intelektualizm nerwowy, ruchliwy, rozpętany, dążący do oswobodzenia się z szablonu uporczywe szukanie prawdy. Obrazy malarza żydowskiego nigdy nie odznaczają się olimpijskim spokojem. W filozofji Żydów góruje idealizm. W socjologji ideał najwyższej sprawiedliwości. Nie jest przypadkiem to, że Marks i Lassalle byli Żydami.

Na tem — mniej więcej — skończyła się nasza rozmowa.

* * *

Kiedy wyszedłem od Brajnina — w pięknej, lśniącej zwierciadłami klatce schodowej hotelu tłoczyła się najelegantsza wytworna gawiedź międzynarodowa. W pachnący szelest jedwabnych sukien wystrojonych dam padały ciche słowa, wymawiane w różnych językach. Dyskretna czerń fraków odbijała się na tle błyszczących marmurów i kryształowych żyrandoli.

Przed oczyma mojemi zaś wciąż jeszcze miałem wspaniałą postać myśliciela, który w sędziwym wieku podejmuje podróż po Europie dla zorganizowania „dnia żydowskiego artysty i pracownika umysłowego dla żydowskiej Palestyny". **I. D.**

Warszawa, 26 kwietnia.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Rezygnacja czy przezorność?

Odpowiedź p. A. Wieniawskiego, b. wiceministra skarbu, na artykuły b. premjera Grabskiego.

Przed kilku dniami omówiliśmy 2 artykuły byłego ministra skarbu p. Wł. Grabskiego, w których tenże gwałtownie występuje przeciw pożyczce międzynarodowej. Obecnie na łamach tegoż „Kurjera Warszawskiego" odpowiedział mu p. Antoni Wieniawski, którego zdanie zasługuje tem bardziej na uwagę ile że był on przez pewien czas wiceministrem skarbu. Polemizując z przytoczonym przez p. Grabskiego przykładem Austrji, pisze on:

„Trudno min a tem miejscu rozwodzić się obszerniej nad działalnością komisarza i nad analizowaniem, tak mocno akcentowanego w artykułach p. Grabskiego, faktu dominującego wpływu na politykę wewnętrzną i zewnętrzną. O ile mi wiadomo, wpływ na tę politykę nie zaznaczył się zgoła. Nie mogę pominąć faktu, że wpływ komisarza dr. Zimmermana, był niezmiernie doniosły na całą polityke gospodarcza. Przyczynił się on w w znacznej mierze i ułatwił rządowi przeprowadzenie daleko idących oszczędności budżetowych, redukcji urzędników, których liczba w Austrji była niewspółmiernie wielka. Dzięki jego inicjatywie wraz z komisją finansową Ligi narodów uzdrowione było kolejnictwo austrjackie, które zreorganizowano przy pomocy znakomitego specjalisty angielskiego, zaproszonego przez rząd austrjacki. Wydzielone w osobną jednostkę koleje, uzyskawszy należytą organizację i uniezależniwszy się w zarządzie swoim od wpływów politycznych, przestały być ciężarem dla państwa i odzyskały tak niezbędną w każdem przedsiębiorstwie sprawność. Ale i w innych dziedzinach inicjatywa wysokiego komisarza oddała Austrji poważne usługi. Podjęto niezmiernie doniosłe prace dla elektryfikacji kraju, zużytkowując znaczne siły wodne i ulepszając bilans handlowy kraju przez poważne zmniejszenie ilości importowanego węgla.

Ale największą bodaj zasługą komisarza było niezmiernie rzeczowe ujęcie całej sprawy reformy walutowej. Pomimo znacznego nacisku, jaki wywierały niektóre żywioły, opierał się stanowczo przedwczesnemu przeprowadzeniu reformy finansowej, do której przeszedł dopiero po 3-letniej stabilizacji korony i zaopatrzeniu Banku Narodowego w znaczną ilość dewiz, umożliwiających mu zupełne opanowanie rynku dewizowego. Czem było dla życia gospodarczego Austrji uchronienie od wstrząśnień, jakie przedwczesna i niedostatecznie przygotowana reforma walutowa za sobą pociąga, dodawać nie potrzebuje.

Dużo mniej rozległe są kompetencje komisarza Ligi Narodów na Węgrzech, które zdobyły sobie pożyczkę zagraniczną bez potrzeby uciekania się do gwarancji państw ościennych.

Nie należy wreszcie pomijać faktu, że Rzesza niemiecka, po przyjęciu planów Daves'a, znalazła się wobec poważnych wpływów zagranicy przez stworzenie tak zwanej komisji przekazowej, przez wprowadzenie do zarządu kolejowego cudzoziemców, jak również przez wprowadzenie cudzoziemców do rady Banku Rzeszy. Posunięcia te przyczyniły się niewątpliwie do pozyskania w Stanach Zjednoczonych znacznych kredytów, o które, jak dotąd, zabiegają daremnie państwa europejskie. Czy wpływy tych obcych czynników w tych ważnych dziedzinach życia finansowego przyczyniły się czemkolwiek do zmniejszenia samodzielności wewnętrznej i zewnętrznej polityki Rzeszy? Niech na to pytanie odpowie sobie czytelnik sam, biorąc na uwagę zachowanie się Niemiec w Genewie i ostatnie posunięcia zmierzające do zbliżenia się do Rosji.

Nieuzasadnione jest wysuwanie sprawy komisarza z podobnemi jak w Austrji, kompetencjami. Różnica między Austrją a Polską jest zbyt wielka, aby przeprowadzone być mogły jakiekolwiek analogje. Możliwość podobnej kontroli musi być całkowicie wykluczona. Świadomość tego panuje niewątpliwie i w kołach Ligi narodów, która zdaje sobie sprawę, że Polska na podobna kontrolę nigdy zgodzićby się nie mogła i że kontrola taka nakładałaby na Ligę narodów zobowiązania, których, o ile sądzić można z panujących tam nastrojów, nigdy wziąćby na siebie nie chciała.

Polsce potrzebny jest doradca finansowy, któryby posiadał należyte zaufanie świata finansowego na Zachodzie, któryby mógł udzielać rad i współpracy w formie, w jakiej to czynić zamierzał p. Hilton Young i któryby czuwał nad należytem zużytkowaniem ewent. pożyczki, jak również nad wpływami przeznaczonemi dla jej pokrycia. Czy doradca taki jest Polsce potrzebny? Tym, którym się co do punktu tego nastręczają wątpliwości, radzićby jedynie można uważne przeczytanie raportu p. Hiltona Younga, drukowanego w tłumaczeniu polskiem i zastanowienie się nad wyrażonemi w raporcie tym poglądami, dotyczącemi siły płatniczej Rzeczypospolitej polskiej, granic podatkowych, kształtowania się budżetu, reformy monetarnej terminu wprowadzenia tej reformy i związanego z nią tworzenia Banku Polskiego. Czy położenie obecne byłoby równie ciężkie

gdyby niezmiernie rzeczowe, na doświadczeniu i dokonałej znajomości rzeczy oparte rady, wzięte na uwagę?"

Czem się tłumaczy wyższość przemysłu Stanów Zjedn.

Dwaj inżynierowie angielscy, Bertram Austin i W. Francis Lloyd którzy spędzili dłuższy czas w Stanach Zjednoczonych, badając stosunki w przemyśle tamtejszym, ogłosili wyniki swych badań w wyczerpującym raporcie, złożonym angielskiemu Board of Trade.

Zdaniem pp. Austina i Lloyda wyższość przemysłu amerykańskiego nad europejskim jego zdolności konkurencyjne opierają się na kilku ściśle stosowanych w praktyce zasadach, które inżynierowie angielscy wyeliminowali z całości swych spostrzeżeń i obserwacji. A mianowicie:

1) Zwiększanie obrotów przez redukcję cen sprzedażnych przy jednoczesnem ulepszaniu jakości fabrykatów;

2) Zwiększenie wydajności pracy przy zastosowaniu ulepszeń technicznych i ekonomizowaniu wysiłku;

3) Przyspieszenie tempa cyklu produkcji w celu przyciągnięcia doń mniejszych kapitałów;

4) Przystosowanie normy płacy do normy produkcji;

5) Wybór personelu kierowniczego na podstawie oceny zdolności;

6) Usunięcie rozrzutności;

7) Podniesienie stopy życiowej robotników i pracowników.

W szczególności podkreślają referenci nieustające dążenie i troskę przemysłowców amerykańskich o ulepszanie i odnawianie materjału technicznego, narzędzi pracy. Jest to, ich zdaniem, najsilniej rzucająca się w oczy cecha produkcji przemysłowej w Ameryce.

Wyższość przemysłu górniczego amerykańskiego nad europejskim tłomaczą np. referenci tylko i wyłącznie stosowaniem przez kopalnie amerykańskie ulepszonych urządzeń technicznych i wprowadzeniem na szeroką skalę automatycznych aparatów segregacyjnych i wiertniczych.

Ogólny wniosek, który wyłania się z zestawień i porównań referentów jest ten iż rutyna i szablon w produkcji i w technice obniżają zdolność konkurencyjną przemysłu europejskiego.

—o—

EKSPORT

EKSPORT MEBLI POLSKICH DO IRLANDJI I PERU. Z powodu obniżenia taryfy celnej w Wolnem Królestwie Irlandji (do 33 i jednej trzeciej procent) na meble, przedstawia się możliwość eksportowania wyrobów przemysłu drzewnego w Polsce do Irlandji tembardziej, że wszelkie przedmioty potrzebne do budowy domów, kościołów, szkół itp., jak futryny okienne, drzwi, okiennice itp. nie podlegają zupełnie opłatom cłowym. Również znaczne widoki powodzenia miałby eksport mebli polskich do Peru. Największe zapotrzebowanie wykazuje rynek peruwiański na meble luksusowe. Bliższych informacyj udzielić może Izba przemysłowo Handlowa w Poznaniu.

PRZEMYSŁ

NIEPOWODZENIE PRÓB HODOWLI BAWEŁNY NA WĘGRZECH. Narodowe Stowarzyszenie rolników węgierskich dokonywało od szeregu lat prób zaprowadzenia hodowli bawełny na Węgrzech. Ostatnio zarząd tego stowarzyszenia wystosował do rządu węgierskiego memorjał, w którym dowodzi, że wbrew pokładanym nadziejom, zarówno gleba jak i warunki klimatyczne nie okazały się dla hodowli bawełny na Węgrzech sprzyjającemi i że wskutek tego o plantowaniu bawełny nawet dla potrzeb krajowej produkcji nie może być mowy.

KRYZYS W ANGIELSKIM PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM. Skutkiem dość wysokich podatków oraz wygórowanych płac robotniczych, kalkulacja cen na towary angielskie a zwłaszcza bawełniane nie wytrzymują konkurencji z towarami tej branży innych krajów nie tylko w Ameryce lecz i w Europie. Ostatnio sytuacja w angielskim przemyśle włókienniczym o tyle się pogorszyła, że w szeregu ośrodków fabrycznych jak Oldham i Lancashire kryzys objął fabryki zatrudniające około 20 mil. wrzecion mechanicznych. W związku z tem specjalne komisje przemysłowców łącznie z przedstawicielami rządu opracowują projekty zapobieżenia katastrofie.

WSKAŹNIK KOSZTÓW UTRZYMANIA wynosił w Warszawie w styczniu br. — 2 proc. w lutym — 0.5 proc., a w marcu — 0.7 proc., zaś w Krakowie odpowiednio — 2.4, — 0.9 i + 0.6 proc.

Informator podatkowy

P. I. STEIN W N. T.: Księga domowa nie zastępuje ksiąg handlowych w tych wypadkach, gdy ustawy żądają wyraźnie prowadzenia ksiąg handlowych. Stemplować nie trzeba.

H. T. 16 I „RZEŹNICY W WIŚNICZU": Władza podatkowa ma rację. Proszę zresztą porównać odpowiedź dla „Rzeźnik K." we wczorajszym N. Dz.

I SAS W WIELICZCE: Sprawa ta unormowana jest rozporządzeniem min. z 23 czerwca 1923.

N. H.: Niema żadnych widoków na waloryzację przedwojennych marek niemieckich. O sprawie tej zresztą pisaliśmy wczoraj.

P. S. LIEBLICH W CHRZANOWIE: Wzmianka w „N. Dzienniku", o której Pan pisze, odnosiła się do obrad sejmowych nad nową ustawą przemysłową. Do ukończenia tych obrad jednak jeszcze daleko. Gdy ustawa ta zostanie ogłoszona, zajmiemy się nią obszerniej.

SALOMON B., KRAKÓW: Władza podatkowa ma rację, gdyż art. 7. ustawy o pod. przemysłowym, który normuje sprawę wysokości stawek podatkowych wszedł w życie już z dniem 1 lipca 1925.

R. AMSTER i L. K. TARNÓW: Podatek obrotowy od sprzedaży pieczywa wynosi 1 proc., zaś od wypieku — 2 proc. Podobnie od mięsa

H. L. TUCHÓW: Termin konwersji 5 proc. pożyczki państw. z r. 1920 już upłynął. W sprawie sprzedaży może się Pan zwrócić do jakiegoś banku.

J. SCHEIN: 2 proc.

Dział sportowy

P. Prez. Wojciechowski interesuje się sportem

Kolarska sztafeta cywilna, organizowana wspólnie przez 5 klubów krakowskich, wyrusza do Warszawy szosą na Miechów—Kielce—Radom w dniu 3 maja o godz. 4 rano z placu Matejki. Do zawodów staje elita kolarstwa krakowskiego której przedstawiciele wręczą Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej osobiście około godz. 6 wieczorem depeszę hołdowniczą, artystycznie wykonaną na pergaminie. — Nie należy wątpić, że ludność, a przedewszystkiem przedstawiciele jej i władze w miejscowościach, przez którą sztafeta przejeżdżać będzie, ułatwią organizatorom zadanie przez wskazywanie drogi i opiekę nad zawodnikami. Przysługi tej oczekują oni w pierwszym rzędzie od miejscowych klubów sportowych.

W związku z tem otrzymała sekcja kolarska Makkabi, która organizuje sztafetę następujący telegram z kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzpltej.

Warszawa, 57212—21 28.4. 9—5

Sekcja Kolarska ZKS. Makkabi Kraków Pan Prezydent Rzeczypospolitej zdecydował się przyjąć sztafetę osobiście w godzinach 17—19 w Belwederze wy jazd przyspieszyć".

Zwycięstwo Sekcji Kolarskiej Makkabi w Tarnowie. Dnia 25 bm. odbył się w Tarnowie wyścig kolarski t. zw. Cyclo pedestre (bieg na przełaj). Zwyciężył członek Makkabi krakowskiej p. **Roman Hilfstein**, bijąc najlepszych zawodników prowincjonalnych oraz kilku jeźdźców krakowskich.

Program Sekcji Kolarskiej Makkabi na 2 i 3 maja. Dnia 2 maja wycieczka pop. do Tyńca. Odjazd z boiska o godz. 2 pop. Dnia 3 maja udział w sztafecie Kraków—Warszawa, reszta jeźdźców bierze udział w sztafecie lekkoatl. Wieliczka—Kraków. Popołudniu wycieczka do Myślenic.

—o—

— WIELKA REWJA GIMNASTYCZNO-SPORTOWA, odbędzie się w niedzielę, dnia 16 maja b. na boisku „Makkabi".

* * *

PROGRAM ŚWIĄTECZNY. Najbliższe dni przynoszą cały szereg bardzo ciekawych" spotkań. Na pierwszy plan wysuwają się zawody międzymiastowe Krakowa, który będzie walczył tym razem na dwóch frontach. Jedna drużyna Krakowa bierze udział w zawodach w Budapeszcie z okazji jubileuszu 50-lecia związku. Drużyna wyjechała w nocy z czwartku na piątek w składzie Folga, Gintel—Kaczor, Zastawniak — Chruściński — Kotlarczyk, Kubiński — Krumholz — Kałuża — Reymann II — Sperling. Z drużyną wyjechali jako przedstawiciele związku inż. Rosenstock i dr. Syrop. Zawody odbędą się w sobotę. Tymczasem w Krakowie spotyka się druga drużyna reprezentacyjna Krakowa z reprezentacją Katowic. Katowice rozporządzają bardzo silnym materjałem i stawią Krakowowi opór, a może zdobędą się i na pokonanie naszej jednastki. Zawody główne poprzedzi spotkanie reprezentacji klasy B. z reprezentacyjną drużyną polską Czechosłowacji. Zawody odbędą się w niedzielę dnia 2 maja o godz. 3'30 pop. na boisku Cracovii. Następnego dnia odbędą się propagandowe zawody w całym Krakowie na wszystkich boiskach, przyczem wstęp dla publiczności zupełnie wolny. Na boisku Cracovii dobędzie się spotkanie reprezentacji Krakowa z reprezentacją Górnego Śląska, z którego połowa dochodu przeznaczoną jest na T. S. L.

Pozatem odbędzie się też turniej Legji która zaprosiła swą bratnią Skrę z Warszawy na dwudniowe zawody. W pierwszym dniu turnieju, w sobotę grają Wawel—Zwierzyniecki i Skra—Legja, w drugim w niedzielę przedpołudniem zwyciężeni ze zwyciężonymi i zwycięscy ze zwycięscami. Turniej ten o srebrną piłkę zapowiada się bardzo interesująco i odbędzie się na boisku Legji.

DRUŻYNA BUDAPESZTU przeciw Krakowowi jest bardzo silną i należy spodziewać się wielkiej porażki Krakowa wobec bardzo fatalnego zestawienia naszej drużyny. Chyba że i tym razem nie opuści szczęście naszego kapitana związkowego!

AUSTRJA—WĘGRY grają w niedzielę w Budapeszcie z okazji jubileuszu związku węgierskiego.

RUMUNIA—BUŁGARJA grali onegdaj w Bukareszcie. Rumunia osiągnęła niespodziewanie wysokie zwycięstwo 6:1 (4:1)

KONGRES W RZYMIE. W sobotę rozpoczyna się w Rzymie kongres fotbalowy. Z ramienia Polski wywyjechali na kongres dr. Cetnarowski i dr. Szatkowski. Austrja nie będzie reprezentowaną na kongresie wobec uchwały związku w sprawie faszyzmu i oświadczenia się w sprawie przynależności części Tyrolu do Włoch. Znowu bardzo niezdrowy objaw mieszania polityki do sportu, który doprowadził do zaognienia stosunków pomiędzy poszczególnymi związkami państwowymi. Jako przedstawiciel zawodowej ligi wyjeżdża Hugo Meisl. Kongres ma załatwić cały szereg aktualnych spraw, pomiędzy innymi kwestję zawodostwa i stosunku do Anglji.

MAKKABI—WISŁA. Odłożone skutkiem niepogody zawody powyższych drużyn odbędą się w dniu 8 bm. w przeddzień zawodów Kraków—Lwów.

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA MAKKABI urządza w dniu 9 bm. „Dzień sprintu Makkabi", w którym zapowiedzieli udział w najwybitniejsi lekkoatleci Polski. Będzie to największa impreza lekkoatletyczna, jaka w ostatnich latach w Krakowie się odbyła.

MAKKABI A MIESIĄC ORGANIZACJI. W związku z przeprowadzanym obecnie Miesiącem Organizacji urządza Makkabi w dniu 16 bm. wielką imprezę sportową przy udziale wszystkich żydowskich klubów i towarzystw sportowych i gimnastycznych. Impreza będzie wielką rewją sił sportowych żydowskich Krakowa ze wszystkich działów sportowych. W imprezie weźmie udział około 1000 zawodników. Reprezentowane będą lekka atletyka, fotbal, boks, zapaśnictwo, gimnastyka hippika, cyklistyka i wioślarstwo. Program zawodów podamy w najbliższych dniach. Dochód z tej imprezy przeznacza Makkabi na „Miesiąc Organizacji".

LIST Z AMERYKI z podróży Hakoahu i zawodów w New Yorku ukaże się w jednym z najbliższych numerów.

Echa z świata

Sensacyjny proces przeciw b. prezydentowi republiki kaukaskiej

Córka oskarża ojca o szereg morderstw.

W Baku rozpoczął się tymi dniami proces, który wzbudził w całej Rosji olbrzymie zainteresowanie. Na ławie oskarżonych zasiadł Funtikow, były prezydent republiki kaukazkiej, oskarżony o to, że swego czasu kazał 26 sowieckich komisarzy rozstrzelać. Miało to nastąpić w ten sposób, że Funtikow kazał rozstrzelać tych sowieckich komisarzy bez sądu. Funtikow broni się tem że rozstrzelanie sowieckich komisarzy nastąpiło na rozkaz dowództwa angielskiego które w owym czasie Baku okupowało. Funtikow sam nie wydał ani rozkazu ani też nie wyraził swej zgody z tym aktem, który miał miejsce bez jego współudziału.

Do rozprawy powołano bardzo wielką ilość świadków, tak po stronie oskarżenia, jakoteż po stronie obrony. Głównym jednak świadkiem jest własna córka oskarżonego. Ona bowiem, 17-letnia dziewczyna, spowodowała cały ten proces, donosząc władzy poufnie o całem wydarzeniu. Młoda Funtikow jest gorącą komunistką i członkinią komunistycznej organizacji młodocianych. W tym charakterze zrobiła właśnie doniesienie do władz, a obecnie stanie przed trybunałem, chociaż wie, że jej zeznania mogą spowodować wyrok śmierci.

Nowoczesny Rinaldo Rinaldini

W każdym prawie narodzie istnieją legendy o zbójcach, którzy ujmują się za ludem i walczą w obronie biednych mas ludowych. Gdy czytamy o życiu i śmierci Ronce Romanettiego, korsykańskiego zbója, wyrastają nagle przed nami te wspomnienia z lat młodych, kiedyśmy się entuzjazmowali fantasty cznemi opowieściami o cudownych walecznych i bohaterskich zbójcach.

Życie Romanettiego przypomina też kartkę jakiejś fantastycznej chyba opowieści. Romanetti był pasierbem oficera żandarmerji, który niewiele dbał o swego wychowanka. Młody Romanetti wychowany bez opieki, dopuszczał się kradzieży, które go zaprowadziły do więzienia. O tem swojem życiu opowiedział reżyserowi filmowemu Gennaro Diniemu, który na tle jego życia ułożył film. „W więzieniu obudziło się we mnie sumienie i dlatego postanowiłem zerwać z dotychczasowem swojem życiem" — opowiada Romanetti.

A gdy tylko więzienie opuścił, zastrzelił natychmiast swego wroga, a następnie zorganizował wyprawę przeciwko bandycie, który był prawdziwym postrachem rodzinnego jego miasteczka. I odtąd stał się Rinaldo Rinaldinim, był obrońcą sierót i wdów i mścicielem wszelkiej krzywdy, jakiej silni wobec słabych się dopuszczali. Podczas wojny światowej rząd miał inne ważniejsze sprawy i dlatego dał spokój temu szlachetnemu bandycie. Po wojnie występował czynnie jako polityk, a nawet dopomógł słynnemu adwokatowi a późniejszemu ministrowi francuskiemu de Moro Giafferi'emu do mandatu poselskiego. Stanął na czele partji, która się przezwała „partją uczciwych ludzi", a chociaż sam był bardzo bogaty, gdyż dochód jego oceniano na 200.000 franków rocznie, stawał zawsze po stronie biednego bezrolnego proletarjatu. Ciekawą jest rzeczą, że gdy Millerand odwiedził Korsykę, Romanetti uważał za stosowne wziąść udział w przyjęciu. Wmieszał się między urzędników, a nikt z władzy nie usunął go, nie chcąc spowodować żadnego skandalu.

Do roku 1924. bandyta prowadził życie zupełnie spokojne posiadał stadninę i brał udział w wyścigach konnych, a jego koń zawsze musiał wygrywać, gdyż wszyscy wiedzieli, że mają do czynienia z Romanettim. W Ajaccio uchodził Romanetti za lwa salonowego, obcował w najlepszych towarzystwach i miał mnóstwo stosunków miłosnych. Gdy występował publicznie otaczała go wierna straż, składająca się z kilkuset ludzi.

Dopiero po roku 1924 po wyborach, stał się władzom nieprzyjemnym i dlatego zmobilizowano całą brygadę żandarmerji, by go schwytać. Dwa lata trwała ta walka między bandytą a wojskiem. Kilkanaście razy otaczano dom Romanettiego, ale mieszkańcy zawsze go w ostatniej chwili ostrzegli. Dopiero ostatnio dzięki przypadkowi udała się zasadzka, ale żandarmi, obawiając się, że Romanetti nie wpadnie w ich ręce, żywcem odrazu go na miejscu zastrzelili.

Sadystka jako trucicielka

W Nimes we Francji rozpoczął się onegdaj przed sądem przysięgłych proces, który w całej Francji olbrzymie wywołał zainteresowanie. Na ławie oskarżonych znalazła się dawna siostra szpitalna Antoinette Scierri bohaterka afery trucicielskiej, która przed rokiem utrzymywała w napięciu uwagę Paryża i całej Francji. Scierri oskarżona jest, że osoby oddane jej do pielęgnacji truła. W jednym tylko wypadku powodem tej zbrodni była chęć zysku, gdyż po śmierci starszej damy Marji Croudan okazało się, że Scierri która ją pielęgnowała, została jej główną spadkobierczynią. W innych wypadkach motywy materjalnej natury są wykluczone, tak, że psychjatrzy, którzy zbadali trucicielkę orzekli, że mają przed sobą klasyczny okaz sadyzmu, który jednak nie wyklucza odpowiedzialności przed sądem. Ostatnie depesze donoszą, że Scierri została na śmierć skazaną.

Wina czy zasługa krowy?

Jakób Halsh, zmarły niedawno w Stanach Zjednoczonych, był wynalazcą... drutu kolczastego, upamiętnionego w dziejach wojny światowej.

Halsh posiadał w Far West, lat temu 50, piękne stado, a w niem krowę wielce buntowniczego charakteru. Aby uchronić ją od wyłamania się z zagrody otoczył swą posiadłość parkanem z drutu kolczastego.

Tak to więc zwyczajna krowa przyczyniła się do wynalazku, który znalazł szerokie zastosowanie na polach bitew.

Wyścigi strusie

Urządzone niedawno wyścigi strusie w Adelaide w Australji zakończyły się bardzo humorystycznie, bo wszystkie ptaki w połowie drogi ułożyły się w piasku i ku rozpaczy dżokiejów odmówiły dalszego ruszenia w drogę. Takie wypadki zdarzają się często, bo struś jest uparty. W r. 1924, w Rubleben pod Berlinem, urządzono wyścigi strusie. Popędzano strusie, zaprzężone w lekkie wózki, ale tylko jednego ptaka udało się doprowadzić do mety.

Z KRAJU

Dalsze szczegóły w sprawie Olszańskiego

Prawda wychodzi na jaw.

Jak już donosiliśmy, śledztwo w sprawie Olszańskiego potwierdziło prawie całkowicie jego oświadczenia w czasie procesu Steigera. Oświadczenie takie złożył niedawno sędzia śledczy Niementowski na konferencji przedstawicieli prokuratury i policji politycznej. W konferencji tej wzięli udział prezes sądu Hawel, prokurator Swoboda, i szef policji politycznej Sawicki. Inspektor Sawicki oświadczył dziennikarzom: „Koncepcja policji politycznej okazała się słuszną. Fakty potwierdzają naszą koncepcję". Sędzia Niementowski oświadczył, że tajemnica urzędowa nie pozwala mu wyjawić szczegółów śledztwa. Może tylko stwierdzić, że śledztwo prowadził z nakazu wyższych władz, a rezultaty są nadspodziewane. Jak słychać, policja polityczna przekazała cały materjał w sprawie Olszańskiego prokuraturze. W najbliższych dniach mają być ogłoszone senzacyjne szczegóły.

* * *

Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie zanotować że przeniesiony specjalnie do rozpraw steigerowskich do sądu karnego w miejsce sso. Lukianowicza sso. dr. Franke powrócił do sądu cywilnego. Sso. Franke z powodu prowadzenia procesu Mykytyna i Steigera otrzymał specjalne pismo pochwalne od swoich władz przełożonych, które zostały wciągnięte do jego kwalifikacji urzędowej. W najbliższym czasie ma on otrzymać wyższe stanowisko w hierarchji sądowej.

—o—

GIMNAZJUM W LEŻAJSKU JAKO ROZSADNIK ANTYSEMITYZMU. W Korespondencji z Leżajska, zamieszczonej w tej materji w Nrze 97 naszego pisma, ma nazwisko odnośnego pedagoga brzmieć Szabo (a nie Szacho), a nazwisko domniemanego autora sztuczydła: ks. Broda (a nie Chroda).

ZAMACH NA SĘDZIEGO W CZASIE ROZPRAWY. Onegdaj w sądzie okręgowym w Warszawie toczyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Ollo, oskarżonemu o pobicie ojca. Gdy sędzia ogłosił wyrok zasądzający podsądnego na 2 miesiące więzienia, oskarżony zapytał sędziego Krenera, czy kara nie będzie zawieszona. Otrzymawszy odpowiedź odmowną dobył rewolweru a kierując go w stronę sędziego usiłował zrobić zeń użytek. Stojący za nim posterunkowy chwycił go w czas za rękę i udaremnił wystrzał. Ollo został aresztowany.

Objawy zdziczenia mnożą się u nas w zastraszający sposób.

ZNOWU NADUŻYCIA W WOJSKOWOŚCI. W Częstochowie wykryto w magazynach wojskowych nadużycia, sięgające kilkudziesięciu tysięcy złotych. Jeden z oficerów został aresztowany.

Sensacyjna premjera w Paryżu

Dr. Woronow na scenie.

Donieśliśmy już o nowej sztuce de Flersa i Croisseta, granej niedawno w teatrze Madelaine w Paryżu. Tematem tej sztuki jest teorja odmładzania, a bohaterem jest lekarz wzorowany na doktorze Woronowie. Ciekawą jest rzeczą, że dr. Woronow sam był obecny na premjerze i serdecznie oklaskiwał aktora, który pod względem charakteryzacji zupełnie go przypominał.

Treść tej sztuki jest następująca: Znakomity uczony i lekarz dr. George po mozolnych badaniach i eksperymentach wynalazł środek, przedłużający życie ludzkie nie o marne kilka lat, tylko o stulecia. Odkrycie to wywołuje nietylko sensację, ale bardzo wielką radość. Dr. George staje się znakomitością, prasa przynosi olbrzymie artykuły, a jedna z najprzedniejszych ulic Paryża zostaje nazwaną ulicą dra George. Uniwersytet urządza w auli wielką uroczystość, podczas której dr. George ma wygłosić referat o swojej teorji.

W drugim akcie widzimy dra George na katedrze. Jego audytorjum składa się z profesorów uniwersytetu akademików i zwykłej publiczności. Wykład uczonego przerywa publiczność licznemi pytaniami. I tak jedna z młodych słuchaczek pyta się doktora, kiedy dziewczęta będą wychodziły za mąż? „W roku 275" — brzmi odpowiedź doktora. Niespokojny jakiś ojciec rodziny chciałby się dowiedzieć, jak długo rodzice będą mieli utrzymywać swe dzieci. „Mniejwięcej do roku 220-tego". Jakaś artystka jest bardzo ciekawą, kiedy artystki z „Comedie Francaise" będą przechodziły w stan spoczynku, a dr. George spieszy z zadawalającą odpowiedzią, w której oznajmia, że artystka do roku 500-nego będzie mogła grać role naiwne, a dopiero z rokiem 700-nym będzie musiała się ze sceną pożegnać. Odczyt wywołuje powszechną radość i entuzjazm a prezydent ministrów własnoręcznie dekoruje uczonego najwyższą odznaką rzeczypospolitej.

Radość jednak nie trwa zbyt długo, gdyż dowiadujemy się w trzecim akcie, że wynalazek uczonego był prawdziwym darem Danaów dla ludzkości. Nuda obejmuje panowanie. Małżonkowie znudzeni kilkasetletniem małżeństwem uciekają od siebie. Rodzice nie mają cierpliwości, by przez 200 lat utrzymywać swe dzieci. Doprowadzeni do rozpaczy lekarze, aptekarze wywołują rewolucję, żądając zakazu kuracji odmładzającej, rząd musi się podać do dymisji, gdyż nie może podołać nadmiarowi ludności. Jednem słowem anarchja rozpanoszyła się na dobre. Ale komedjopisarze w ostatniej chwili ulitowali się nad biednym lekarzem i budzą go ze snu. Lekarz przeciera oczy i cieszy się, że wszystko było tylko snem.

Naszemu prezesowi p. **Henrykowi Blochowi** z powodu śmierci błp. Matki, wyraża tą drogą głębokie współczucie.

Z. K. S. „Jehuda".

KRONIKA

Kraków, 17 Ijar — 1 maja.

Wielkie zebranie inteligencji żydowskiej

z udziałem prezesa Hartglasa

W sobotę, dnia 8-go maja br. odbędzie się w krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców zebranie inteligencji z referatem prezesa Koła Żydowskiego posła Hartglasa i Dra Schwarzbarta na temat „Kosmopolityzm, asymilacja i nacjonalizm żydowski".

Nie będzie zniżki cen paszportów!

Pisma warszawskie podają: Od pewnego czasu krążą pogłoski, jakoby ministerstwo spraw zagranicznych po porozumieniu z ministerstwem skarbu postanowiło na wyjazd do Karlsbadu zniżyć cenny paszportów do 100 wzgl. 20 złotych.

Pod tym względem ulg nie będzie i paszporty normalne do tego uzdrowiska kosztują w dalszym ciągu 500 złotych.

Wogóle sprawa cen paszportów ma raczej widoki zwyżkowe, aby w ten sposób — zdaniem władz skuteczny — możliwie wstrzymać wywóz gotówki za granicę.

—o-o—

— **MIEJSCOWA KOMISJA SZEKLOWA** wzywa wszystkich towarzyszy, którzy sprzedali bloki szeklowe, o oddawanie pieniędzy na ręce p. Dr Jassemowej w lokalu Org. Sjon., Stradom 15, codziennie między godz. 11—13 w południe.

— **CENTRALA KEREN KAJEMETH LEISRAEL W KRAKOWIE** zwraca się do wszystkich Żydów w kraju z gorącym apelem, by w Lag Beomer pamiętali o Żydowskim Funduszu Narodowym. Niechai w dniu tym każdy Żyd przez ofiarę na rzecz KKL wyrazi swą łączność z pracującą Erec Izraell

— **NAPISY HEBRAJSKIE W KAHALE KRAKOWSKIM.** Od kilku dni widnieją w kahale krakowskim obok napisów w języku polskim również napisy hebrajskie. — Odnośną uchwałę powzięła Rada wyznanoowa na wniosek radcy Dra Ign. Schwarzbarta.

— **W KOLONJI OGRODNICZEJ MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ W KRAKOWIE** są obecnie prace wiosenne w pełnem toku. Nauka praktyczna i teoretyczna w warzywnictwie, sadownictwie, hodowli drobiu, pszczelnictwie jakoteż gospodarstwie wiejskiem odbywa się pod kierownictwem fachowego ogrodnika. Ponieważ kolonja dysponuje jeszcze kilku wolnemi miejscami w swoim internacie, przeto gotowa jest przyjąć kilku praktykantów na naukę. Zgłoszenia przyjmuje wydział stowarzyszenia w Krakowie, ulica Grodzka 25 (Nr. telefonu 4472).

— **CO TO MA ZNACZYĆ?** Donoszą nam, że we czwartek 29 ub. m. dwaj posterunkowi Nr. 91 i Nr 25 doszli opodal rogu ul. Dietla i Stradom do dwóch poważnych kupców, mających w pobliżu sklep, i bez podania powodu doprowadzili ich do biura magistratu na III-ciem piętrze. Tu jakiś urzędnik kazał im zapłacić po 10 zł a kiedy kupcy zapytali, za co mają te pieniądze zapłacić urzędnik „za karę" kazał im złożyć po 20 zł, grożąc w przeciwnym razie przyaresztowaniem. Pod tą presją obaj zapłacili po 20 zł, jednak natychmiast wnieśli przeciw bezprawnemu ukaraniu rekurs do województwa. które niewątpliwie pouczy podwładne organa policyjne, że nie wolno w taki sposób postępować wobec spokojnych obywateli. Również domagamy się od magistratu ukarania owego funkcjonarjusza, który dowolnie licytował się w podwyższeniu kary, niesłusznie nałożonej.

— **PRZED ROZPRAWĄ PRZECIW Dr BADEROWI.** Kancelarja prezydjum sądu okr. karnego w Krakowie dotąd nie rozpoczęła wydawać bilety na zaczynającą się dnia 25 bm. rozprawę przeciw Dr Janowi Baderowi o zbrodnię zabójstwa. Również ani strony zainteresowane, ani świadkowie nie otrzymali jeszcze wezwań na rozprawę, która ma potrwać przypuszczalnie 8—10 dni.

Zapowiedź rozpoczęcia robót publicznych w Krakowie

Znaczna ilość bezrobotnych znajdzie zatrudnienie.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo robót publicznych postanowiło definitywnie rozpocząć w najbliższym czasie budowę nowego mostu żelaznego na Wiśle w Krakowie. — Most ten stanie u wylotu ulic Krakowskiej i Legjonów od strony Podgórza. Plany mostu są od szeregu lat gotowe, jak również wybudowane zostały jeszcze przed wojną kamienne przyczółki mostowe po obu brzegach. Na cele budowy mostu gmina m. Krakowa wstawiła do budżetu na rok bieżący kwotę 400 tysięcy złotych, a obecna decyzja ministerstwa umożliwi dyrekcji robót publ. w Krakowie podjęcie budowy już w miesiącach letnich br. Przy robotach około nowego mostu, które potrwają kilka lat, znajdzie zatrudnienie znaczna ilość bezrobotnych.

Obowiązek obywateli polskich w wieku poborowym, mieszkających zagranicą

Jak się dowiadujemy, rozesłało ministerstwo spraw wewnętrznych do wszystkich wojewodów cyrkularz, na podstawie którego osoby w wieku poborowym, zamieszkałe zagranicą muszą przybyć do Polski i stanąć przed komisją poborową, tylko wówczas, gdy nie przekroczyły 23 lat.— Wiadomość ta wymaga następującego wyjaśnienia: Wedle ustawy o służbie wojskowej winni odbyć służbę wojskową w Polsce tylko te, zdolne do służby wojskowej osoby, które mieszkają w krajach europejskich. Natomiast wolne od służby wojskowej są osoby, mieszkające poza Europą. Te osoby muszą się wyłącznie rejestrować w konsulatach polskich. Do niedawna żądały konsulaty polskie w Europie nawet od poborowych starszych roczników, by wyjechali do Polski, celem odbycia służby wojskowej, jeżeli w wojsku nie służyli. Wedle obecnego cyrkularza ministerstwa spraw wewnętrznych obywatele polscy, którzy nie służyli w wojsku a ukończyli 23 lat i mieszkają zagranicą, nie są zobowiązani specjalnie przybyć do Polski. Cyrkularz ten odnosi się więc do wszystkich osób urodzonych w 1901 lub 1902 r.

Zrozumiałem jest, że cyrkularz ten odnosi się wyłącznie do tych obywateli polskich, którzy nie zarejestrowali się lub konsulaty polskie odmówiły ich rejestracji, ponieważ wydalili się z Polski celem uniknięcia służby wojskowej, nie mogą korzystać z praw przewidzianych w tym cyrkularzu. Osoby te muszą przybyć do Polski, odbyć służbę wojskową i ponieść karę za nieodbycie służby wojskowej. W przeciwnym razie tracą obywatelstwo polskie.

— **ZAGINIĘCIE DZIEWCZYNY.** Nowak Andrzej zam. w Krzeszowicach doniósł do policji, że przed dwoma miesiącami wyjechała z Krzeszowic do Krakowa jego córka Marja (lat 13) celem wyszukania sobie służby i dotąd niewiadomo gdzie przebywa.

— **ZATRUCIE ALKOHOLEM.** Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy Józefowi Dębowskiemu (lat 45) robotnikowi zam. przy ul. Krakowskiej l. 43, który znaleziony został we czwartek o godz. 21 w ulicy Św. Katarzyny w stanie nieprzytomnym i pokaleczony. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zatrucie alkoholem i pozostawił Dębowskiego opiece domowej.

— **WŁAMANIE NA STRYCH.** Salomon Keller zam. przy ul. Krakowskiej l. 13 doniósł do policji, że w nocy z dnia 28 na 29 bm. skradziono mu ze zamkniętego strychu przez boczne okienko mokrą bieliznę, a mianowicie 8 obrusów kolorowych, 6 prześcieradeł białych i męską bieliznę łącznej wartości około 200 zł.

— **KRADZIEŻ NA NOWYM KLEPARZU.** We czwartek około godz. 12 skradziono Fesslerowi Chaskłowi kupcowi z Mszany Dolnej z wozu na placu targowym (Nowy Kleparz) u wylotu ul. Długiej walizę skórzaną z kurtką i płaszczem gumowym łącznej wartości 300 zł.

— **ZGUBIŁA SZNUR PEREŁ** Eugenja Schnitzer zam. przy ul. Zielonej 18 doniosła, że dnia 29 ub. m. w przechodzie Rynkiem Głównym, ul. Mikołajską, Kopernika i Grzegórzecką zgubiła sznur pereł.

— **KORPORANTYZM.** W numerze z 29 z. m. przedrukowaliśmy z „Nowego Kurjera Polskiego" notatkę o korporantyźmie, zaznaczając, iż krytyczne uwagi dziennika warszawskiego pod adresem korporacyj polskich dadzą się również zastosować do korporantyzmu wśród żydowskiej młodzieży akademickiej. Uważamy za stosowne zaznaczyć że stanowisko przez nas wyrażone jest wyłącznie tylko opinją redakcji, a nie jakichkolwiek oficjalnych instytucyj sjonistycznych.

—o-o—

— **EZRA CHALUCOWA.** Dziś w sobotę 1 bm. odbędzie się posiedzenie Kom. Centr. Ezry chalucowej o godz. 7-mej wieczór we własnym lokalu przy ul. Zielonej l. 17.

— **DNIA 3 MAJA** br. o godz. 4-tej popołudniu w lokalu Tel Awiw, Stradom 13, odbędzie się odczyt dyskusyjny na temat: „Polityczne znaczenie żydostwa". Referent: Dr J. Zimmermann.

— **ŻYD. KLUB TOWARZYSKI W PODGÓRZU** ul. Lwowska 15a, of komunikuje: Dziś w sobotę o godz. 8 wiecz. wygłosi p. Dr Bulwa referat n. t. „Kwestja kulturalna w żydostwie".

— **GORDONJAH.** Dziś w sobotę dn. 1 bm. odbędzie się w sali Merkazu (Krakowska 41) o godz. 7½ wiecz. Konstytuujące Walne Zgromadzenie Związku żyd. młodz. akad. U. J. „Gordonjah". Porządek dzienny obejmuje prócz sprawozdania, wyborów, uchwalenia statutu — referat kol. O. Spiry n. t. „My a pracująca Palestyna".

— **IWRIAH,** (Zielona 17). Dziś w sobotę odczyt p. prof. Rappaporta n. t. Nowa „Historja Żydów". Początek o godz. 4-tej pop.

—o-o—

— **DOROCZNA ZBIÓRKA TOWARZYSTWA PRZYJACÓŁ DZIECI** na kolonje wakacyjne dla dzieci z najuboższych warstw robotniczych odbędzie się jutro, w niedzielę 2 go maja.

Z sali sądowej.

ECHA WYROKU W PROCESIE O ZDRADĘ GŁÓWNĄ

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o wyroku w procesie o zbrodnię zdrady głównej, zapadłym we czwartek wieczór (o czem już we wczorajszym numerze donosiliśmy), dodać należy, że sędziowie przysięgli podczas narady nad werdyktem zażądali od trybunału postawienia ewentualnego pytania odnośnie do wszystkich oskarżonych w kierunku występku z par. 302 uk. Trybunał wnioskowi temu odmówił, poczem przysięgli 8 głosami zatwierdzili wszystkie pytania co do zdrady głównej, uchwalając zarazem rezolucję z prośbą, by trybunał wymierzył oskarżonym łagodną karę. Na podstawie tego werdyktu trybunał zasądził jak wiadomo: Bettlera na 1 i pół roku, Rubina na 15 miesięcy, a Glasthala na 1 rok ciężkiego więzienia.

ROZPRAWA O PODPALENIE ODROCZONA

Wczoraj toczyła się w dalszym ciągu rozprawa przeciw Hirschowi Sternbergowi, Abrahamowi Sternbergowi i Salomci Lauberównie o zbrodnię podpalenia sklepu w Chrzanowie. Trybunał przesłuchał wszystkich świadków przez obronę naprowadzonych poczem po wywodach obrońcy Dra Heskiego i prokuratora Dra Szwakopfa trybunał ogłosił uchwałę, iż sprawa nie jest dojrzałą do wyroku i że sędzia śledczy krakowski ma przeprowadzić oględziny miejsca, przesłuchać wszystkich sąsiadów, znawców z fachu asekuracyjnego oraz naczelnika straży ogniowej w Chrzanowie. W celu przeprowadzenia tych dowodów rozprawę na nieograniczony czas odroczono.

ZBROJNE NAJŚCIE NA ZABAWĘ

Wczoraj toczyła się w tutejszym sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciwko 21 parobczakom i gospodarzom gminy Piekary koło Liszek oskarżonym o to, że w dniu 26 grudnia 1922 w czasie zabawy kolędowej w Ściejowicach brali udział w bijatyce z parobczakami ze Ściejowic. W czasie tej bójki posterunkowy Lech zaatakowany dobył rewolweru i zastrzelił Feliksa Jasiołka. Oskarżeni napadli wówczas na domostwo Katarzyny Taborskiej, gdzie zdemolowali całe urządzenie mieszkania i poturbowali zabawiających się tam gości. Z powodu niejawienia się niektórych świadków została rozprawa odroczoną.

Przewodniczył sso. Dr Morus, wotowali sso. Dr Horski i sso. Świądrowski, oskarżał prokurator Dr Michałowski, bronili adwokaci Dr Goldblatt, Dr Rosenzweig i Dr Warenhaupt.

NACZELNIK GMINY TRZEBINI OSKARŻONY O NAKŁANIANIE DO FAŁSZYWYCH ZEZNAŃ

W swoim czasie pisaliśmy o procesie o obrazę czci, jaki toczył się między naczelnikiem gminy Trzebini Janem Brzózką a mieszkańcem tej gminy Antonim Ochmarem, który zarzucił Brzózce kradzież jęczmienia skonfiskowanego złodziejom kolejowym przez policję, użycie na własne cele funduszów gminnych zabranych na naprawę studni gminnej i td., który to proces zakończył się niekorzystnie dla Brzózki. Stosunki panujące w Trzebini, dały nawet powód do wniesienia kilku interpelacyj poselskich.

Chcąc uzyskać wznowienie na swoją korzyść tego procesu miał starać się Brzózka oraz z jego polecenia sierżant policji gminnej Franciszek Knawa u niejakiej Aleksandry Sanderowej o złożenie fałszywych zeznań w sądzie, wobec czego prokuratura oskarżyła Brzózkę i Knawę o kilkarotne nakłanianie Sanderowej do złożenia fałszywych zeznań w sądzie, Sanderową zaś o złożenie takich zeznań. Wczoraj odbyła się w tutejszym sądzie okręgowym karnym rozprawa, która została odroczoną celem przesłuchania dalszych świadków. Rozprawie przysłuchiwali się liczni obywatele z Trzebini. Przewodniczył sso. Dr Tomaszewski, oskarżał prok. Dr Golik, bronili adw. Dr Dąbrowski, Dr Seweryn Gottlieb i Dr Warenhaupt.

Z teatru, literatury i sztuki

— TEATR ŻYDOWSKI. Od dwóch tygodni występuje w naszem mieście w sali przy ul. Bocheńskiej żydowska trupa dramatyczna pod kierownictwem p. Lajchtera. Artyści żydowscy wystawili w ciągu tych kilkunastu dni szereg lżejszych rzeczy, przyczem wykazali wcale duży poziom artystyczny. Obecnie przygotowują m. in. Anskiego „Dzień i noc". Usiłowania ich powinny się spotkać z większem aniżeli dotąd zainteresowaniem ze strony publiczności żydowskiej. O trupie p. Lajchtera w najbliższych dniach szerzej napiszemy.

— DUSZA KOBIETY W KRYTYCE PSYCHOLOGJI. Na powyższy, niezwykle interesujący i barwny temat wygłosi znany literat Jan Pietrzycki dwa publiczne wykłady w Kollegium Wykładów Naukowych (Rynek 39) we wtorek 4 bm. o godz. 7 wieczór. Część I: „Kaprys kobiet i logika kobieca", oraz w środę 5 bm. część II: „Kobiety a poeci". — Wstęp 1 zł. dla kształcącej się młodzieży 50 gr.

— KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (rynek gł. A—B, l. 39). Sobota, 1 bm. prof. Uniw. Dr Zdzisław Jachimecki: Najnowsze próby łączenia muzyki z barwami świetlnemi (przy fortep. p. Hala Neiger Feliksowa; czwartek, 6 bm. prof. Uniw. Dr Witold Wilkosz: Materjalizm od najdawniejszych do najnowszych czasów; sobota 8 bm. Jan. Krzyszta łowiczowa: Wieczór pieśni francuskich. Pocz. o godzinie 7 wieczór.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: popoł. „Pocałunek Kopciuszka"; wiecz. „Św. Joanna".
Niedziela pop. „Dar poranka"; wiecz. „Św. Joanna"

TEATR NOWOŚCI — ZRZESZENIE ART. DRAM

Sobota: „Popychadło".
Niedziela: pop. „Pan naczelnik, to ja"; wiecz. „Popychadło".

BAGATELA

Sobota: „Niespodzianki rozwodowe".
Niedziela: „Szczęście Frania".

TEATR ŻYDOWSKI UL. BOCHEŃSKA

Sobota: „Dzisiejsze panny".
Niedziela: pop. 3'30 „Berele Bosjak"; wiecz. „Rumuńskie wesele".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Zigano, władca z Monte Diavolo" (Harry Peel).
WANDA: „Iwonka".
REDUTA: „Wiosenna rewja humoru".
UCIECHA: „Pat i Patachon jako pogromcy wilków".
SZTUKA: „Ciotka Karola".
NOWOŚCI: „Szmulek galganiarz".

Program stacyj broadcastingowych

na sobotę 1 maja br.

Warszawa 480 m 17'30 Koncert. 18 Komunikaty. 18'30 Koncert. 19 Komunikaty. 19'20 Komunikaty i biuletyn rolniczy. 20 Radjo-powieść. 20'30—22 Muzyka do tańca. **Berlin** 504 m i 571 m 16'30 Koncert popołudniowy. 20'30 Koncert orkiestry. **Praga** 368 m 17—18 Koncert. **Zurych** 513 m 18'15 Koncert na harmonikach ustnych. **Budapeszt** 560 m 17 Muzyka do tańca. 19 Przeniesienie z Opery miejskiej. 22 Muzyka cygańska **Monachium** 487 i **Norymberga** 340 m 16'30 Koncert popołudniowy. 19 Opera komiczna: „Pocztyljon z Lonjumenu" (przekazane) **Wrocław** 418 m i **Gliwice** 251 m 16'30 Koncert. 20'25 Koncert. 20 Koncert (śpiew). 22'30 Berlińska muzyka do tańca (Przekazane).

Najlepsze aparaty i części składowe do tychże, jakoteż wszelki materjał dla amatorów, posiada w wielkim wyborze i po bezkonkurencyjnych cenach na składzie: „RADJOŚWIAT" Ska z ogr. odp. Centrala Kraków Grodzka 32. Teleł. 3319. Bogato ilustrowany cennik wysyłamy po nadesłaniu 60 gr w znaczkach pocztowych.

Z giełdy

Giełda krakowska z 30 bm., (w nawiasie kursy z 29 bm): PTH. 0.19, Zieleniewski 10.30 (10.20), Górka 7.20—7.40, Strug 0.30.

Dolary nieco mocniejsze. Bankowy kurs wynosi 9.75—9.80, nieoficjalny 10'30—10'35.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 30 b. m. (PAT Waluty: Belgja 3319 Holandja 388'92, **Londyn 47'1**, Nowy Jork 9'8. Paryż 3.9 , **Praga 28 78 Szwajcarja** 18743, Wiedeń 137'6, Włochy 38'95

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —'— **Bank Przemysłowy** Lwów 0.13, Bank Zw. Sp. Zar. **Poznań 4'6** Puls 0'35, Wild —'— Cegielski 6'25, **Parowozy 0'15 Zawiercie 5'20**, Żegluga 0'08, Polska **nafta 0'40, Siła i Światło** [illegible], Chmielów 0'12 Starachowice 0'83, **Pocisk 0'3.** Zieleniewski 10'—, Żyradów 6'60 **Chodorów 3'45.**

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 30 b. m. (PAT Dewizy. Amsterdam 28418, Belgad 1244, **Berlin 1683** Bruksela 2416, **Budapest**, 9890, **Bukareszt 263, Chrystania** 15280, Kopenhaga 18'20, **Londyn 3438, Madryt** 101'80 Medjolan 2837, Nowy Jork 70680, **Paryż 2323** Praga 2093, Sofja 511 Sztokholm 189.40 **Warszawa** 69'75 — 70'25, Zurych 136'80 dolary 705'90, **belgijskie** 25'05 bułgarskie 508', duńskie 18400. **marki niemieckie** 16810, angielskie 3437, jugosłowiańskie 1240, **norweskie** 1 100 polskie 70—, rumuńskie 266, **szwedzkie** 189—, szwajcarskie 136'25, hiszpańskie 9'20 **czeskie** 20'90 węgierskie 99'—, tureckie 35'

Akcje: Zieleniewski 75', Silesja —'—, Fanto 100 Gal. Karpaty 20' Galicja 260, Siersza 18, Bank **Małopolski** —'— Bank hip. —' Tepege —'.

Giełda zurychska

Zurych, 30. 4 PAT. Paryż 17.05, Londyn 25.17, Nowy Jork 5.173, Belgja 17.70, Włochy 20.78, Hiszpanja 74.90, Holandja 208, Berlin 1.231, Wiedeń 73.12, Sztokholm 138.50, Oslo 111.50, Kopenhaga 135.20, Sofja 3.75, Praga 15.33, Warszawa 50, Budapeszt 0.724 Białogród 9.11, Ateny 6.35, Konstantynopol 2.68, Bukareszt 1.95, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 207. Tendencja bez zainteresowania.

Giełda paryska

Paryż, 30. 4 PAT. Londyn 147.50, Nowy Jork 30.32, Belgja 103.75, Hiszpanja 438.50, Włochy 121.90, Szwajcarja 586. Danja 793, Holandja 1219, Norwegja 655, Szwecja 812, Rumunja 11 50, Niemcy 722.

Giełda londyńska

Londyn, 30. 4 PAT. Nowy Jork 4.865, Holandja 12.09 5/8, Francja 147.65, Belgja 141.37, Włochy 121.25, Niemcy 20.43 5/8, Szwajcarja 25.17, Hiszpanja 33.12, Danja 18.60, Szwecja 18.165 Norwegja 22.51, eHlsingfors 193 25, Praga 164.25.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 30. 4 (D) Warszawa 10. 50 Londyn 486.53, Paryż 330 3/4, Wiedeń 14.12, Praga 296 1/4, Włochy 402 1/4, Belgja 347, Budapeszt 14.12, Szwajcarja 19.33, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.22, Oslo 21.58, Kopenhaga 26.12 Sztokholm 26.79, Hiszpanja 14.47, Bukareszt 38, Berlin 23.81, Belgrad 176 1/8.

Akcja pomocy dla żydostwa wschodniej Europy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 29 4. Żat. Ukończone zostały tu narady Joint Distribution Comitee Ica i Association Comitee. Narady trwały od 24 do 28 bm. a dotyczyły ... działalności pomocy we wschodniej Europie. W naradach uczestniczyli: dyrektor europejskiego ... Distribution Comitee dr Bernard Kahn, gen. dyrektor Ici Leon Ungar, dr Schweizar, sen. Szereszowski, Leon Alter z Warszawy, dr. Lorner, pp. Kluger i Friedmann z Rumunji i in. Postanowiono, że suma 8 tysięcy funtów szterlingów asygnowana przez żyd. organizacje w Londynie nie będzie rozdzielona między instytucje filantropijne lecz przeznaczona będzie wyłącznie na cele rekonstrukcyjne.

Następnie postanowiono przesłać w ciągu najbliższego czasu 300 tysięcy funtów szterlingów dla żydowskich kooperatyw kredytowych w Polsce a 50 tys. z tej sumy wypłacone zostaną natychmiast.

Omawiano również działalność pomocy w Rumunji przy udziale delegatów rumuńskich. Ostatecznych uchwał w tej sprawie nie powzięto. Toczą się w dalszym ciągu dyskusje nad przyznaniem większych kredytów żydowskim bankom współdzielczym w Rumunji.

Rekonstrukcja gabinetu Uzunowicza

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Belgrad, 29. 4 (D) Gabinet Uzunowicza został dziś zrekonstruowany. Doszło mianowicie do porozumienia między radykałami a zwolennikami Radicza. Premjer Uzunowicz złożył dziś przysięgę na ręce króla.

Co się dzieje z kapitanem Wilkinsem?

Fairbanks (Alaska) 29. 4 PAT. Dotychczas niema żadnych wiadomości o kapitanie Wilkinsie. Towarzysze jego podróży nie są zbytnio zaniepokojeni, przypuszczają bowiem że przybył on już do Barrow albo samolotem, albo pieszo. Mimoto jednak postanowiono wysłać nową ekspedycję złożoną z 5 osób na 3 motorowym Fokkerze „Detroiter", aby szukać śladów kapitana Wilkinsa. Ekspedycja ma za zadanie albo odnaleźć Wilkinsa, lbo przedsiwziąć sama lot podbiegunowy.

Poważna sytuacja w przemyśle węglowym w Anglji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 29 4. (L) Rokowania w sprawie zażegnania kryzysu węglowego trwały pod kierownictwem Baldwina przez cały dzień wczorajszy. Właściciele kopalń poczynili pewne ustępstwa odnośnie do sprawy znacjonalizowania kopalń, wzamian za co Baldwin stara się, aby górnicy zgodzili się na przedłużenie czasu pracy w kopalniach z pozostawieniem niezmienionych płac.

Sytuacja jest bardzo poważna. Wczoraj udało się uniknąć zerwania rokowań tylko dzięki pośrednictwu Baldwina.

Prezydent Doumergue wyjeżdża do Londynu

Londyn, 29 4 (L) Prezydent Francji Doumergue przyjeżdża w czerwcu do Londynu w towarzystwie Brianda i będzie gościem króla angielskiego. Na cześć gości urządzone będą wielkie uroczystości.

RZECZY CIEKAWE.

Miłość a zelówka

Pewien urzędnik ministerjum wojny w Belgradzie zamówił u szewca parę eleganckich lakierek balowych. Gotowe obuwie zamknął troskliwie w szafie. Zdumienie jego nie miało granic, gdy otworzywszy szafę pewnego wieczoru nie znalazł lakierek. Nikt nic nie widział. Udał się do szewca. Tu się dowiedział, iż dwa dni temu sprzedano szewcowi jego własne lakierki. Szewc mu je pokazał: u lewego kamasza brakowało podeszwy.

Urzędnik pozwał do sądu swą gospodynię — młodą wdówkę. Przed sędzią winowajczyni zeznała:

Zakochałam się w moim lokatorze; ponieważ nie zwracał na mnie uwagi, udałam się do wróżki o poradę; poradziła mi wziąć lewą podeszwę kamasza ukochanego i gotować codzień mały jej kawałek w kawie.

Wzruszony naiwnością i szczerością zakochanej wdówki, sędzia zwolnił ją od kary, lecz zasądził wróżkę na 2 tygodnie do więzienia.

Co się stało z kamaszem, kawą i niewdzięcznym kochankiem — o tem historja milczy.

Parlament francuski uchwalił budżet

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 29. 4 (K) Parlament przyjął dziś ostatecznie budżet na rok 1926. Izba 393 głosami przeciwko 151, senat zaś 272 przeciw 7.

Uchwalony przez obie izby budżet zamyka się sumą 37.498 739.468 w dochodach i 37.338,369.202 w wydatkach. Budżet dodatkowy ustalony został w wydatkach i dochodach w wysokości 6.336,523.202. Parlament odroczył się do 27 maja.

Rokowania z Riffenami

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 29. 4 (K) Z Udidy donoszą, że Riffenowie odrzucili żądanie francusko hiszpańskie, aby wygotować do dnia 1 maja odpowiedź na warunki obu rządów.

Rokowania o długi francuskie w St. Zj. na martwym punkcie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 29. 4 (K) Z Waszyngtonu donoszą, że rokowania o długi uległy przerwie. Ambasador Beranger oczekuje na nowe instrukcje od rządu. Rokowania mogłyby być dalej prowadzone, gdyby Francja zgodziła się na spłaty roczne w wysokości 40 miljonów dolarów, jak to przewidywał Caillaux. W innym wypadku rokowania się będą wlokły bardzo długo, bo trzeba będzie pracować nad nowym kompromisem.

Maltuzjanizm w praktyce

Londyn, 29. 4 PAT. W izbie lordów zgłosił liberał Buckmaster wniosek, wedle którego komitetowi opieki społecznej dozwolonem ma być udzielanie zamężnym kobietom pouczania, w jaki sposób mogą ograniczyć liczbę dzieci. Wniosek mimo sprzeciwu Salisburego i lorda kanclerza, który przemawiał w imieniu rządu, przyjęto 57 głosami przeciw 44.

Dymisja gabinetu łotewskiego

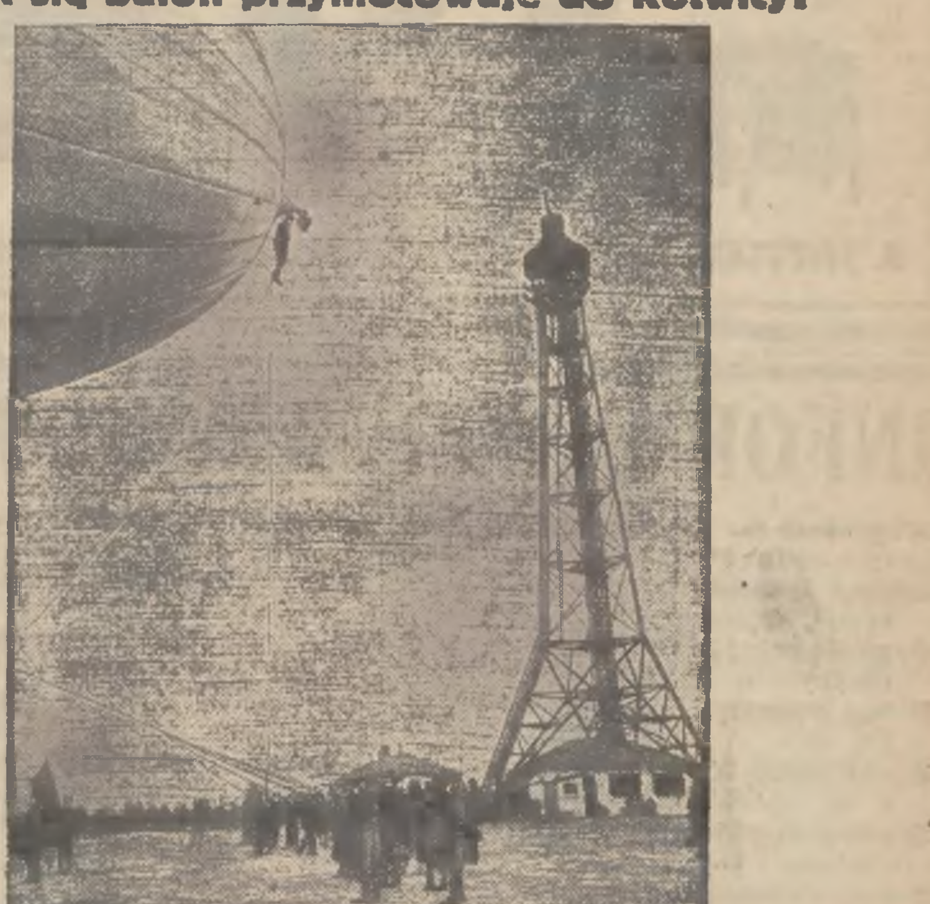
Ryga, 29 4. PAT, Parlament odrzucił 49 głosami przeciwko 45 przedłożenia budżetowe. Rząd podał się niezwłocznie do dymisji.

Wykrycie bandy fałszerzy banknotów 1000-kor. na Węgrzech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapest, 29. 4 (D) Policja tutejsza odkryła nową aferę fałszerską. Wyłapano mianowicie szereg uczestników szajki, która fałszowała węgierskie banknoty 1000 koronowe. Ślady szajki sięgają do Warszawy, gdzie banknoty miały być fabrykowane skąd do Budapesztu przewiózł je niejaki Jeremiasz Weingarten.

Jak się balon przymocowuje do Kotwicy?



Rycina nasza przedstawia przymocowanie do kotwicy balonu systemu Zeppelina — Loc Angelos w Lake hurst.

Drobne ogłoszenia

Lalki naprawia solidnie, szybko, tanio. Klinika Lalek, Baszłowa 15

Maszyny używane, kupuję, płacę gotówką. Zawiadomienie ustne lub pisemne. Krischer, Kraków, Plac Nowy L. 9 (żydowski)

10.000 dolarów pożyczki, poszukuje wielka fabryka tłuszczów jadalnych, której zeszłoroczny zysk wynosił 140.000 zł. Zabezpieczenie na pierwszej hipotece fabryki, oraz kilku domach. Gwarantowanych 50 proc. zysku i 2 proc. miesięcznie od pożyczonej kwoty, której zwrot w dolarach nastąpi. Pożyczający otrzyma przedstawicielstwo na całą Małopolskę. Zgłoszenia pod „Rentowna lokata kapitału“ do Adm. N. Dz.

PANNA

(Żyd.), szatynka, posiadająca wyprawę, mieszkanie i 15.000 zł posagu, poszukuje w celu matrymonialnym mężczyzny do lat 40, kupca, rękodzielnika lub na odpowiedniem państwowem stanowisku. — Zgłoszenia pisemne pod „15.000“ do Admin. N. Dz.

RABKA

Willa Kowalczyka Nr. 289 (naprzeciw zakładu)
Pensjonat ryt. otwarty od 1 maja prowadzony przez Br. Rendel-Feldową i Lolę z Becków Herzogową, przyjmuje dzieci w wieku szkolnym pod fachową i troskliwą opieką. Ceny przystępne. Kuchnia wyborowa.
Na maj i czerwiec pokoje bez utrzymania.
Zgłoszenia do 5 maja br. **B. Rendel-Feldowa Kraków Krakowska 45, II. p. ofic.** później na miejscu w Rabce

SOL RABCZANSKA

zawierająca wydatnie **jod i brom**, nadaje się do wszelkich zabiegów leczniczych w ten zakres wchodzących. W pierwszym rzędzie stosuje się ją do kąpieli słono jodowych, przy angielskiej chorobie, skrofułach, przemianie materji, limfatyczności, zapaleniu stawów, reumatyźmie, porażeniach, otłuszczeniu, przy niektórych chorobach skórnych i t. d. Pozatem służy do płukań, wziewań i zmywań.

Sól ta przewyższa swoją wartością sole morskie i wszelkie inne także zagraniczne sole jodowe.

Do nabycia we wszystkich aptekach, droguerjach i składach aptecznych.

Reprezentacja na Polskę:

Kraków, Szpitalna 38, I. p. — Tel. 3050

CZY ODGADNIECIE?

nie loterja **nie podział**

Z-A-N-O-P-N
B-L-I-N-L-U
L-N-O-W-I

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostjumy damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania i płaszcze męskie i damskie, kołdry watowe, zegarki złote, damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie. — Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania, litery należy ułożyć w szerz, **które oznaczają trzy miasta polskie.** Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczki pocztowe na co otrzyma WP. szczegółowy prospekt i niespodziankę. — Posiadamy dużo listów dziękczynnych.

Przedsiębiorstwo Handlowe „RECORD“ Łódź 2. Skrzynka poczt. 178

Kupuję garderobę męską, używaną. — Zawiadomienie pocztówką lub ustnie. Schmann, Kraków, Szeroka 22

Wyjeżdżam na wieś w górzyste okolice i zabiorę kilkoro dzieci. Opieka sił fachowych. Wiadomość Rela Holzer-Thornowa, Kraków, Krakowska 18

Zupełna wyprzedaż

różnych naczyń kuchennych, emalja, aluminium, alpacca, szkło porcelanę itp. niżej cen fabrycznych. Urządzenia dla pensjonatów na bardzo dogodnych warunkach.

Dom Towarowy Feiger, Kraków, Bracka 13

Inż. Tadeusz Leszczyński

Kraków, Grodzka 65.

Materjały elektrotechniczne, wykonywanie instalacyj elektrycznych. Abażury.

Materjały fotograficzne wywoływanie klisz, sporządzanie odbitek i powiększeń

Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Młody(a) bardzo biegły(a) stenotypista(ka) polsko-niemiecki(a) zostanie przyjęty(a). Ręcznie pisane oferty skierować pod „Fabryka 8“ do Ad. N. Dz.

PIANINO

Koch Korselt czarne krzyżowe prawie nowe do sprzedania.
H. SMOLARSKA SZEWSKA 8

Z dniem 1 maja br. zostaje otwarty

nowo-wybudowany

PENSJONAT „ZOFJÓWKA“

W PIWNICZNEJ

koło Żegiestowa i Krynicy, położony nad Popradem i poleca pokoje słoneczne z balkonami i komfortem. Wyborowa kuchnia domowa. Kąpiele mineralne na miejscu. Ceny przystępne.
Zgłosz. do 8 maja br. Krowoderska 32, I. p. u p. Tokarzowej, później zaś na miejscu.

KILIMY-DYWANY

o artystycznych wzorach swojskich i wschodnich, gotowe i na zamówienie poleca wytwórnia

„Kobierzec“ Kraków, Podwale 3.

NOWO WYBUDOWANY

PENSJONAT „SWIT“ w Krynicy

otwarty z dniem 1 maja br. poleca pokoje z pościelą, całodziennem utrzymaniem. — Piękne położenie w pobliżu nowych łazienek. — Oświetlenie elektr., wodociągi. — Doskonała kuchnia rytualna. — W pierwszym sezonie ceny zniżone. — Informacji udziela do 1 maja br. Markheimowa, Kraków, Sebastjana 15.

LODOWNIE

tylko w pierwszorzędnym gatunku poleca skład wyrobów metalowych



S. SATTLER, Kraków, STRADOM 18. — Tel. 4751. — Cenniki na żądanie



Oryg. wózki dziecięce

„Brennabor“ i „Premier“ oraz innych typów poleca najtaniej

I. BOTWIN, Kraków, Florjańska 30.

Cenniki wysyła się za nadesłaniem 50 gr. w znaczkach

INFORMATOR KRAKOWSKI

Magistrat m. Krakowa, WW. Świętych 3. Tel. 2505.
Gmina żydowska (tamże urząd metrykalny), Krakowska 43. Tel. 307.
Organizacja Sjonistyczna, Stradom 15 oficyny I. p. Tel. 4541.
Biuro Palestyńskie, ul. Zielona L. 17. Tel. 4657.
Krakowskie Stow. Kupców, Grodzka L. 43. Tel. 3267.
Krakowskie Stow. rękodzielników, Podbrzezie 6.
Szpital żydowski, Skawińska 8. Tel. 282.
Pogotowie ratunkowe, A. Potockiego Tel. 100.
Straż pożarna, A. Potockiego. Tel. 600.
Informator kolejowy. Tel. 2108.
Sąd przemysłowy, Kanonicza 22.
Inspektorat Zakładu Ubezpieczeń robotników od wypadków, Zielona 28.
Ekspozytura Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy, ul. Gertrudy L. 2. Tel. 1588.
Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia, Krowoderska 5. Tel. 472.
Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Krowoderska 5. Tel. 472.
Urząd Rozjemczy dla spraw najmu Plac WW. Świętych 3. Magistrat, ofic.
Okręgowy Związek Kas Chorych, Batorego 5, III. p. Tel. 2204.
Kasa Chorych w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5. Tel. 182 i 4662.
„ **w Podgórzu** (Filja), Plac Serkowskiego 17. Tel. 450.
„ Poradnia dla Chorych na oczy i dla dzieci, Kraków, Rynek Kleparski 9, I. p. Tel. 1289.
„ Ambulatorjum dla Chorych, Kraków, **ul. Wawrzyńca 5** Tel. 343.
Miejski Urząd Zdrowia (Fizykat), Kraków, Magistrat. Tel. 373.
Miejskie Zakłady Sanitarne, Prądnik Biały. Tel. 1075.
Szpital św. Łazarza, biuro administracji, Kraków, Kopernika 17. Tel. 3466

SENZACYJNA NOWOSC!

Na bardzo dogodnych warunkach dajemy możność każdemu nabyć
sztuczkę płótna wartości zł 35·— tylko za 2 złote.
Po przysłaniu 1 zł otrzymuje się prospekt, który przekonywa o prawdziwości słów. Oprócz tego w każdym 50-ym prospekcie znajduje się premja od 10 do 50 złotych.
Proszę się przekonać!
Adres: **„Energja“** Warszawa, skrzynka poczt. 560

RABKA **Pensjonat KEH** urządzony z komfortem otwarty od 1 maja br. Przyjmuje osoby starsze i dzieci. Na maj, czerwiec pokoje z kuchnią do wynajęcia. W I-szym sezonie ceny o 40% zniżone.

Dyrekcja na Małopolskę Powszechnego Tow. Ubezpieczeń

„KOTWICA“

(ANKER) WE WIEDNIU

Poszukuje zdolnych zastępców

za prowizją, ew. też za stałym ryczałtem.
Zgłoszenia:
I. Eisen, Dyrektor, Tarnów, Chyszowska 1.

PIECZĄTKI różnego rodzaju wykonuje
I. Horowitz Kraków, Dietla 54
Szyldy emaljowane i metalowe po bardzo niskich cenach. — Zamówienia miejscowe na **pieczątki** wykonuje się w ciągu dnia zamiejscowe odwrotną pocztą.
Wszelkie przybory pieczątkarskie na składzie